Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 163. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 17 lipca 1930 r. | Rok XXIV.

Przyzwoity przeciwnik.

Część prasy ostro uderzyła na nas, że nie chcemy iść razem z Centrolewem. Czytelnicy nasi wiedzą, dlaczego takie zajęliśmy stanowisko. Wynika ono z obawy, że wzniosłe ideały chrześcijańskie i społeczne, którym służymy, mogłyby doznać uszczerbku w sojuszu ze stronnictwami lewicy. Trudno bowiem choćby na chwilę przypuszczać, że współpraca z wrogami Kościoła i obecnego porządku społecznego pozostałaby bez wpływu na szerokie masy, dotąd nie dotknięte gangreną niewiary i anarchji. Tak też stanowisko nasze zrozumiane zostało przez naszych zwolenników.

Nasi przeciwnicy polityczni starają się rzecz tę tak przedstawić, że oświadczyliśmy się przeciw współpracy Ch. D. z Centrolewem ze względu na obóz rządowy — dla korzyści czy też zgoła z nakazu. Jestto oczywiście sposób walki do cna **nieuczciwy** i trudno nam na ataki ze strony owych nieuczciwych ludzi odpowiadać.

Co innego **uczciwy przeciwnik, który ma prawo** do odpowiedzi — uczciwej i rzeczowej. Takim przeciwnikiem okazała się „Gazeta Grudziądzka". Nie godzi się ona na nasze stanowisko, ale nie lży i podejrzeń nie wysuwa, lecz stara się zrozumieć pobudki nasze. Pisze ona między innemi:

„Aż nazbyt dobrze rozumiemy, jak trudno jest Chrześcijańskiej Demokracji, — jak zresztą i innym stronnictwom katolickim, a w szczególności „Piastowi" i N. P. R-owi, współpracować z socjalistami.

Przyznajemy, że objekcje czy sztandary z wizerunkiem Matki Boskiej winny uczestniczyć w jednym pochodzie z czerwonymi sztandarami — mają swoje głębokie uzasadnienie. To też za niską i tanią demagogję uważamy wszelkie akcje pism endeckich, że oponenci w Ch.-D. są ekspozyturą „sanacji" i że działają na skutek przekupienia ich przez sanację.

Nie znamy bliżej przywódców chadecji z Małopolski, **lecz przywódcy opozycji chadeckiej, których znamy, ci — z Poznania i z Bydgoszczy — to na pewno nie z innych przyczyn są przeciwni współpracy z Centrolewem, jak tylko — z pobudek ideowych.**"

(Podkreślenia nasze. — Red. „Dzien. Bydgoskiego".).

W dalszym ciągu „Gazeta Grudz." stara się przekonać nas, że współpraca z Centrolewem jest konieczna ze względu na interes praworządności i zasad demokratycznych.

„Gaz. Grudz." nie przekonała nas, bo jednak wyżej stawiamy wielkie i trwałe ideały od aktualnych (chwilowych) kombinacyj. Miło jest jednak prowadzić dyskusję z rozumnym i uczciwym przeciwnikiem, zwłaszcza, że ich w Polsce tak mało.

Min. Kwiatkowski w gościnie szwedzkiej.

Sztokholm, 15. 7. P. minister Kwiatkowski złożył wizyty premjerowi Ekmanowi i ministrowi handlu Hansenowi.

Egipcjanie niezadowoleni z rządów króla Fuada.

W Aleksandrji doszło do krwawych rozruchów.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 16. 7. Z Egiptu donoszą o krwawych rozruchach, jakie miały miejsce we wczorajszy wtorek w mieście Aleksandrji pomiędzy zwolennikami b. premjera Nahaz-Paszy, kierownika stronnictwa nacjonalistycznego Wafd, a policją.

Nacjonaliści urządzili demonstrację, przyczem doszło też do **rabunku magazynów i do wystąpień przeciwko Europejczykom.** Na głównym placu miasta nastąpiło starcie z policją, w wyniku którego **policjanci oszańcowali się na dachu pałacu sprawiedliwości** i rozpoczęli strzelaninę do tłumu. Na placu, na którym znajdowały się tłumy publiczności, **powstała panika.** Europejczycy pobiegli przeważnie do giełdy, aby schronić się przed tym gmachu.

Skutki strzelaniny były straszne, gdyż **17 osób zostało zabitych,** w tem 8 Europejczyków. Około **250 osób jest poważnie rannych.** Wśród zabitych Europejczyków znajduje się też jeden Włoch, co spowodować może specjalne **trudności dyplomatyczne,** ponieważ Włosi od dłuższego czasu żądali zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom w Egipcie i czynili za nie **odpowiedzialnymi Anglików.**

W londyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że

starcie w Aleksandrji ma nietylko charakter lokalny,

ale świadczy o wzrastającej opozycji **przeciwko rządom króla Fuada.**

Dla całokształtu nadmienić należy, że **demonstranci bronili się,** obrzucając policję kamieniami. Dwóch wyższych oficerów policji oraz szereg żołnierzy poniosło rany. **Tl.**

Stahlhelm ma orędownika w prezydencie Hindenburgu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 7. Sensację dnia stanowi wymiana listów pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a pruskim prezesem ministrów socjalistą Braunem, który zresztą jako zawołany myśliwy mimo swej przynależności partyjnej był dotychczas bardzo ceniony przez sędziwego prezydenta Rzeszy.

Hindenburg w liście swoim odmówił udziału w uroczystościach nadreńskich a mianowicie w obchodach w Koblencji, Trewirze, Akwizgranie i Wiesbadenie. Odmowę swoją uzasadnił Hindenburg istniejącym dotychczas w Nadrenji zakazem Stahlhelmu, wskutek czego **dawni żołnierze frontowi nie będą mogli w zwartych szeregach powitać prezydenta Rzeszy.** Prezydent zaś jako człowiek ponadpartyjny uważa za **niewłaściwe odmienne traktowanie rozmaitych grup ludności i wskutek tego nie pojedzie do Nadrenji.**

Na ten list podał premjer Braun natychmiast do wiadomości Hindenburga i prasy niemieckiej, że **niezwykle żałuje,** iż Hindenburg nie chce jechać do Nadrenji i że pruski minister spraw wewnętrznych **gotów jest znieść zakaz Stahlhelmu w Nadrenji,** o ile organizacja ta przyrzeknie, że będzie się zachowywała **z respektem wobec przepisów prawno-państwowych.**

W ostatniej chwili miał Stahlhelm odpowiedzieć pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych **w formie pojednawczej tak, że nie jest wykluczone, iż w ostatniej chwili zakaz Stahlhelmu w Nadrenji zostanie zniesiony** i prezydent Hindenburg jednak pojedzie na uroczystości. **B.**

Brüning jeszcze przy władzy z łaski socjalistów.

Berlin, 15. 7. (PAT.) Frakcja demokratyczna uchwaliła zgłosić na plenum Reichstagu interpelację w sprawie listu prezydenta Hindenburga. Minister finansów Dietrich, przedstawiciel partji demokratycznej w rządzie udał się do kanclerza Brüninga celem zażądania wyjaśnień. Przewodniczący frakcji demokratycznej Koch upoważniony został do odbycia rozmowy z kanclerzem.

Berlin, 16. 7. Wbrew przewidywaniom decyzja co do dalszej linji rządowej i dalszych losów Reichstagu nie zapadła jeszcze ostatecznie w dniu wczorajszym. Kanclerz Brüning wygłosił wprawdzie długie przemówienie i **groził wprowadzeniem stanu wyjątkowego,** to jest oparciem się na artykule 48 konstytucji niemieckiej, ale w ostatniej chwili socjaliści po godzinnych naradach postanowili poprzeć rząd przez **powstrzymanie się od głosowania** a niegłosowanie przeciwko projektowi Brüninga. W rezultacie został dzięki temu manewrowi przyjęty artykuł 1 projektu rządowego, dotyczącego sanacji finansów i nowego programu podatkowego. Przeciwko rządowi głosowali Niemcy narodowi, komuniści i narodowi socjaliści (hitlerowcy).

Wynik głosowania wywołał w niemieckich kołach politycznych **olbrzymie wrażenie.** Nikt nie liczył się z tem, że **socjaliści w ostatniej chwili zrezygnują z obalenia rządu.** Dzień dzisiejszy przyniesie ma według zapewnień, jakie korespondent Wasz otrzymał z miarodajnych kół politycznych, **ostateczną decyzję** co do utrzymania się rządu albo parlamentu. **B.**

Nagły powrót Prezydenta Mościckiego do Warszawy.

Warszawa, 16. 7. Wczoraj rano przyjechał ze Spały do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej. Jednocześnie powrócił z nim premjer Sławek, który konferował w ciągu dnia z ministrami Składkowskim i Staniewiczem. Po południu odbyła się w prezydjum Rady Ministrów konferencja ekonomiczna pod przewodnictwem premjera.

Horyzont śląski jaśniejszy.

Katowice, 15. 7. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie konwentu seniorów sejmu śląskiego pod przewodnictwem marszałka Wolnego. W posiedzeniu wziął również udział p. wojewoda Grażyński. Omówiono kilka sposobów wyjścia z konfliktu. Na wniosek p. wojewody, który został przyjęty, kluby mają sprecyzować swe stanowisko na piśmie. Rozprawy toczyć się będą w dalszym ciągu.

Posłuchania i narady.

Warszawa, 15. 7. (PAT.) P. prezes rady ministrów Sławek przyjął dr. Mrozowskiego, delegata polskiego do rokowań wyrównawczych polsko-niemieckich w Paryżu. Następnie p. premjer przyjął kolejno p. ministra robót publicznych Matakiewicza, p. ministra komunikacji Kühna, p. ministra reform rolnych Staniewicza, poczem odbyła się pod przewodnictwem p. premjera konferencja w sprawach gospodarczych, w której wzięli udział m. i. kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski, minister sprawiedliwości Car, podsekretarze stanu MSZ Wysocki oraz przemysłu i handlu Kożuchowski.

Manifestacja małopolskich robotników leśnych.

Warszawa, 15. 7. (PAT.) Do Belwederu na ręce marsz. Piłsudskiego nadeszła depesza z Delatyna od uczestników zjazdu małopolskiego związku robotników leśnych i tartacznych, w której zgromadzeni przesyłają p. marszałkowi wyrazy czci i hołdu i przyrzekają pomoc w pracy nad odbudową silnej, gospodarczo mocarstwowej Polski.

(Nie badamy, czy manifestacja ta była szczerą, czy zamówioną, witając każde prawdziwe wylanie uczuć pod adresem państwa polskiego i jego najcelniejszych przedstawicieli z radością. Na inną rzecz natomiast pragniemy zwrócić uwagę, mianowicie na wyzysk małopolskich robotników leśnych w wyrębach i tartakach żydowskich. Z wyzyskiem tym łączy się niebezpieczeństwo kalectwa, a nawet życia na małopolskich kolejkach leśnych, licho kleconych przez spekulantów żydowskich. Tu odsłania się przed administracją polską wdzięczne i rozległe pole do naprawy stosunków przezco i ludność, czując sprawiedliwość i opiekę, przywiąże się silniej do swojego państwa. A dużo wśród niej jest ludności ruskiej, zwłaszcza huculskiej. Nie trzeba się tylko bać żydowskiego gniewu. — Redakcja.)

W czeluściach szybu „Kurt"

znalazło śmierć ogółem 161 górników.

Berlin, 11. 7. (PAT.) Według komunikatu oficjalnego, w szybie „Kurt" pod Neugerode, w którym nastąpiła katastrofa, liczba górników, znajdujących się w kopalni w chwili wybuchu wynosiła **224 osób,** z czego 14 natychmiast po wybuchu udało się wydostać z szybu bez szwanku. Z 210 górników zamkniętych w szybie wydostano potem jeszcze 49 osób, które odwieziono do szpitala. Z pozostałych 161 wydostano nieżywych 82 osoby, zaś **79 osób zamkniętych jest jeszcze w głębi.**

Dalsze wichrzenia stronnictw centrolewu.

Pod takim tytułem komunikuje Agencja „Iskra" z Krakowa:

Przebieg dochodzenia przeciwko uczestnikom i organizatorom krakowskiego kongresu Centrolewu trzymany jest przez władze w dalszym ciągu w ścisłej tajemnicy. Żadne informacje oficjalne nie są udzielane.

Z dużym trudem udało nam się jednak ustalić, że na podstawie nakazów rekwizycyjnych władz prokuratorskich w dalszym ciągu prowadzone jest przez władze policyjne śledztwo, mające na celu ustalenie stopnia winy zdrady stanu, jakiej dopuścili się poszczególni uczestnicy kongresu.

Śledztwo jest mozolne i trudne tem więcej, że przywódcy partyjni naprzekór wszelkim zarządzeniom kontynuują swą destrukcyjną działalność.

Przykładem tej działalności jest okólnik Sekretarjatu Generalnego Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. z dnia 7-go lipca r. b., który w toku dochodzenia wpadł w ręce krakowskich władz policyjnych.

Okólnik ten, podpisany przez posła K. Pużaka, przesyła wszystkim komitetom P. P. S. uchwaloną na kongresie Centrolewu rezolucję, mimo, iż jest ona przez władze skonfiskowana. Okólnik nakazuje rozpowszechnianie tej rezolucji wśród ludności i w ostatnim swym ustępie zawiera następujące wezwanie: „Niechaj więc ta rezolucja naprzekór cenzurze rządu za waszem pośrednictwem dotrze do najdalszych zakątków kraju, budząc świadomość i gotowość do zwycięskiej walki o wolność i prawo Ludu Pracującego".

(Pięknie. Stanowisko nasze wobec Centrolewu jest znane i niezachwiane. Obawy nasze, że Chrześc. Demokracja zapłatawszy się raz w czerwony stryczek, nie potarga tak łatwo zabójczych więzów, okazują się coraz słuszniejszemi, jak to już podkreślaliśmy przy sposobności smutnego stwierdzenia, że część Ch. D. maszeruje w masy ramię przy ramieniu z wrogami Krzyża i Białego Orła. Pokazuje się, że klub poselski Ch. D. przeskoczył w czerwonem towarzystwie z akrobatyczną zwinnością z estrady sejmowej na trybunę wiecową. A tam już o przygluszenie, ieżeli nie zatratę własnych ideałów bardzo łatwo. Nie znaczy to jednak, byśmy niepotrafili ocenić jaknajsurowiej fatalnych błędów rządu, między innemi zawodnej taktyki drażnienia mas i parcia do krakowskiego procesu. A już szczytem wszystkiego jest ustęp z przytoczonego powyżej telegramu „Iskry", mówiący o „mozolności śledztwa z powodu kontynuowania destrukcyjnej działalności przez przywódców Centrolewu". Śledztwo sądowe bywa utrudniane zacieraniem śladów, ale żeby utrudniał akcję śledczą ten, kto broi dalej, — o tem dowiadujemy się dopiero z ust prorządowej „Iskry", która wraz z protektorem — rządem traci widocznie na gruncie krakowskim głowę. — Red.)

Rumuński minister kolei gościem polskim.

Warszawa, 15. 7. (PAT). Przybył specjalnym samolotem z Katowic na lotnisko Mokotowskie minister komunikacji królestwa rumuńskiego p. Manoilescu w towarzystwie podsekretarza stanu inż. Czapskiego, radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Bukareszcie Vetulani oraz sekretarza osobistego. P. minister Manoilescu w towarzystwie p. ministra Kühna uda się do Poznania, celem zwiedzenia Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki.

Trudności z angielską ustawą węglową.

Londyn, 15. 7. (PAT). Projekt rządowy ustawy węglowej jest obecnie uważany za pogrzebany, ponieważ izba lordów, gdzie projekt wrócił poraz trzeci, przyjęła drugorzędne poprawki izby gmin i poprawki komisji w sprawie zniesienia okręgów. Utrzymano jednak 168 głosami przeciw 136 poprawkę, w myśl której utrzymanie normy 90 godzinnego dwutygodnia a 7 i pół godzinnego dnia należy uważać za zależne od woli zainteresowanych.

Odpowiedź rządu niemieckiego
na memorjał Brianda w sprawie Paneuropy.
Niemcy godzą się w zasadzie na projekt ministra, mając jednak swoje zastrzeżenia.

Paryż, 15. 7. (PAT). Ambasador niemiecki von Hoesch doręczył Briandowi odpowiedź swego rządu na memorjał Brianda.

W odpowiedzi tej rząd niemiecki oświadczą, że obecny układ stosunków politycznych i gospodarczych na kontynencie **hamuje rozwój** w kierunku, jakiby odpowiadał naturalnym warunkom życiowym Europy. **Żaden kraj nie odczuwa silniej braku struktury europejskiej, niż Niemcy**, którym z powodu ich centralnego położenia w Europie braki te szczególnie dają się odczuć. Żaden kraj nie jest bardziej **zainteresowany w usunięciu wspomnianych braków**.

Z tego powodu też na konferencji, jaka się odbyć ma w czasie wrześniowego zgromadzenia Ligi Narodów, **Niemcy wystąpią z inicjatywą przeprowadzenia poważnej reformy w stosunkach uznanych jako niemożliwe do utrzymania**.

Odpowiedź niemiecka przypomina trudności jakie wynikły z praw państwowych i zależności politycznej związanych niektórych państw europejskich **z krajami zamorskiemi**. Program Europy musi zdaniem Niemiec być więc pod względem materjalnym **jaknajbardziej elastyczny**. Wyłączenie państw, nie należących do Ligi Narodów, jak Rosji i Turcji, **sprzeczne jest z dotychczasową praktyką**.

W dalszym ciągu odpowiedź niemiecka podkreśla, że przy rozpatrywaniu **kwestyj gospodarczych**, konferencja będzie musiała wyjść od **kryzysu rolnictwa** i konieczności zapewnienia dla przemysłu jak największych rynków zbytu.

Święto narodowe Francji obchodzono bardzo uroczyście.

Paryż, 15. 7. (PAT.) Poniedziałkowy obchód święta narodowego nosił wyjątkowo uroczysty charakter. Wielotysięczne tłumy witały entuzjastycznemi okrzykami defilujące przez ulice Paryża wojsko, ubrane w mundury, które kolejno nosiła armja francuska od r. 1830 aż do lat ostatnich. Przyczyny wzruszenia, które ogarnęło publiczność szukać należy nietylko w świetności zgotowanego jej widowiska wojskowego, lecz i we wskrzeszeniu wielkiej historji francuskiej, oraz w ufności, którą wzbudzają młodość i siła.

Wielkie manifestacje katolików francuskich.

(KAP). Katolicy z Aunis i Saintonge odbyli w Saintes olbrzymią manifestację, w której wzięło udział około 20.000 osób. Na zgromadzeniu, któremu przewodniczył Mgr. Curien, biskup z La Rochelle, przemawiali m. in. deputowany Le Cour Grandmaison, który poruszył kwestję szkolną oraz wskazał na hipokryzję tak zw. szkoły jednolitej oraz prezydent Narodowej federacji katolików francuskich, generał Castelnau. Mówcy podkreślali konieczność stałego, zorganizowanego wysiłku katolików, któryby wywalczył i zabezpieczył ludności katolickiej należne jej prawa.

Zjazd polskich kół śpiewaczych w Berlinie.

W niedzielę 13 lipca odbył się w Berlinie—Treptow zjazd okręgowy polskich kół śpiewaczych na Brandenburgję. Zjazd zgromadził kilkuset uczestników. Licznie zebrane koła polskie z Berlina gorąco oklaskiwały popisy śpiewacze poszczególnych kół, zwłaszcza berlińskiej „Harmonji", która wykonała z dużem powodzeniem „Żniwiarki" Maszyńskiego.

Zagadkowa śmierć inwalidy.

Z **Dąbrowy** donoszą: Dnia 7 bm. wydalił się 45-letni Emil Gerth, udał się po rentę w Nowejwsi Wielkiej. Dnia następnego znaleziono zwłoki Gertha w lesie państwowym w leśnictwie Dobromierz. Na zwłokach zmarłego nie znaleziono żadnych śladów śmierci gwałtownej. Sekcja zwłok i dalsze dochodzenia wyświetlą tę sprawę.

Stan pogody.

W dniu wczorajszym na wschodzie Polski utrzymywała się pogoda słoneczna i ciepła, natomiast w pozostałych okolicach przy zmiennem zachmurzeniu notowano przelotne deszcze, zwłaszcza w Małopolsce i na Pomorzu, a na wybrzeżu nawet przeszły burze. Opady z doby ubiegłej, prócz pojezierza Mazurskiego, Mazowsza, Lubelskiego i Małopolski wschodniej ogarnęły pozostałe okolice, lecz były naogół nikłe.

Cała niemal Europa zachodnia i środkowa, oraz Rosja miały pogodę pochmurną i dżdżystą i stosunkowo chłodną. Pogodnie i ciepło było w Hiszpanji, na Bałkanach oraz w Finlandji i Skandynawji północnej.

Stronnictwo Chłopskie utyło.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 16. 7. W toku dnia wczorajszego obradowały trzy ludowe kluby parlamentarne „Wyzwolenie", „Piast" i „Stronictwo Chłopskie". Mają one zwyczaj zbierania się dwa razy miesięcznie. Obrady wczorajsze miały charakter wewnętrzny. Dużo zaciekawienia budziło zachowanie się stronnictwa chłopskiego, gdyż tam zgłosili się trzej posłowie, którzy ustąpili z B. B. a nawet wystąpienie to nie odbyło się bez wpływów Stronnictwa Chłopskiego. Wczoraj ci trzej posłowie mieli być przyjęci, jednakowoż sprawa ta nie została załatwioną dlatego, że wchodzą w drogę jakieś dalsze kombinacje.

Stronnictwo Chłopskie ostatnio bardzo zaczyna podnosić głowę. Ostatnie wybory zwiększyły bowiem znacznie jeszcze stan jego posiadania. Oprócz 9 nowych uzyskanych mandatów, przy rozdziale z list państwowych prawdopodobnie uzyska jeszcze 2 tak, że stan posiadania Stronnictwa Chłopskiego zwiększy się o 11 mandatów i zrówna się z konkurującym stronnictwem „Wyzwolenie".

Trzeci zamach bombowy na szosie.
Samochód w płomieniach, szofer ranny. — Systematycznej akcji zbrodniarzy należy kres położyć!

W nocy z poniedziałku na wtorek, 15 bm. o godz. 1,45 dokonano znowu zamachu bombowego na samochód przejeżdżający szosą Poznań—Zegrze. Jadący samochodem marki „Praga" P. Z. 43230 szofer ks. prob. Janasika z Bnina wyleciał skutkiem gwałtownej eksplozji w powietrze i padł obok drogi, nie odnosząc na szczęście większych obrażeń. Samochód rozbity na drzazgi w kilka chwil po eksplozji stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie.

Na miejsce wypadku wyjechała policyjna komisja śledcza, która przeprowadza szczegółowe badania celem wyświetlenia tajemniczego zamachu. W interesie bezpieczeństwa publicznego należy wreszcie kres położyć zbrodniczej akcji, która w szerokich kołach właścicieli samochodów i szoferów wywołała zrozumiałe i silne zaniepokojenie.

Oto jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, szoferzy poznańscy postanowili wogóle nie wyjeżdżać w nocy poza obręb miasta zanim sprawa tajemniczych zamachów bombowych na samochody nie zostanie wyjaśniona, a zbrodniarz, wzgl. zbrodniarze ujęci.

Dziennikarze polscy w gościnie
u kolegów duńskich.

Kopenhaga, 15. 7. (PAT.) Bawi tu wycieczka 30 dziennikarzy polskich, zaproszonych przez polsko-duńskie towarzystwo okrętowe linji „Gdynia—Ameryka". Wycieczka jest gościnnie podejmowana przez kopenhaski związek turystyczny „Turistforeningen" oraz przez duńskich dziennikarzy. W ub. niedzielę wycieczka zwiedzała malownicze okolice Kopenhagi oraz wzorowe urządzenia mleczarskie; wczoraj zorganizowano dla członków wycieczki koleżeńskie przyjęcia w redakcjach „Berlingske Titende" i Politiken". Dziennikarze polscy powracają do Gdyni na statku „Kościuszko".

Legat papieski na uroczystości ku czci św. Emeryka.

(KAP). Ojciec św. mianował Kardynała Sincero, sekretarza Kongregacji dla Kościoła wschodniego, swym legatem na uroczystości związane z 900-letnim jubileuszem św. Emeryka na Węgrzech.

Zbrojna wyprawa na kasę bankową.

Nowy Jork, 15. 7. (PAT). W Ilmar w stanie Minnesota pięciu bandytów wdarło się do jednego z banków, gdzie rozpoczęli strzelać z karabinów maszynowych i z rewolwerów. Wśród urzędników bankowych i klijenteli powstała panika. 2 kobiety odniosły rany. Banda skradła 35 tys. dol. i uciekła, ostrzeliwując się w dalszym ciągu.

Dział sportowy.

Petkiewicz zaproszony do Sztokholmu.

Warszawa, 15. 7. PAT. Do Polskiego Związku Lekkoatletycznego nadszedł telegram z zaproszeniem Petkiewicza i Kusocińskiego na zawody międzynarodowe w Sztokholmie, które odbędą się dnia 23 lipca. Z zaproszenia tego Kusociński wobec przemęczenia nie zamierza skorzystać, co się zaś tyczy Petkiewicza, to decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

Rekord polski wyrównany.

W czasie mistrzostw Zw. Młodzieży Polskiej we Włocławku druhna Irmina Woźniakówna z Kalisza uzyskała w biegu 60 mtr. **doskonały czas 7,9 sek. równy rekordowi polskiemu.** Zaznaczyć należy, że Woźniakówna osiągnęła ten wynik, startując w zwykłej spódniczce, a nie w stroju lekkoatletycznym.

Regaty pod Poznaniem.

Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich wybrał jezioro Stęszewskie na tor regatowy. Jezioro to oddalone jest od Poznania o 22 klm. i połączone z Poznaniem doskonałemi drogami komunikacyjnemi.

Na torze tym odbędą się w niedzielę, 20 bm. poraz pierwszy regaty międzyklubowe z udziałem klubów poznańskich, warszawskich i bydgoskich.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Gdańsku.

W Gdańsku rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, do którego zgłosiło się 167 zawodników z Polski, Niemiec, Węgier, Danji, Czechosłowacji, Anglji, Finlandji, Austrji i Gdanska. Finały zostaną rozegrane w niedzielę, 20 bm.

Turniej tenisowy na Semmeringu rozpoczęty.

Rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy na Semmeringu pod Wiedniem. Do zawodów zgłosiło się szereg pierwszorzędnych tenisistów z całego świata, a m. in. Hughes (Anglja), Frenz, Kleinschroth, Aussem, Neppach (Niemcy), Boussus (Francja), Timmer (Holandja), Luppu, Poulieff (Rumunja), Koželuh, Menzel (Czechosłowacja), Bell, Ryan (USA), Artens, Matejka, Kinzel, Winterstein, Eisenmenger, Herbst (Austrja).

Z zawodników polskich w drugiej grupie gra Tłoczyński, w trzeciej Warmiński. Wśród pań w drugiej ósemce wystawiono Jędrzejewską, w trzeciej Volkmerównę.

Walki zapaśnicze i podnoszenie ciężarów o mistrzostwo m. Bydgoszczy.
Wesołowski zamierza pobić rekord Polski.

Tegoroczne zawody o mistrz. m. Bydgoszczy w podnoszeniu ciężarów i w zapasach odbędą się 20 bm. o godz. 15, w ogrodzie „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej.

Przy udziale najlepszych zapaśników i dźwigaczy ciężarów, walczyć będzie 7 par, również bardzo imponujące spotkanie w wadze ciężkiej Koślicki mistrz Pomorza contra Grabowski.

W podnoszeniu ciężarów będą dźwigać znani na terenie bydgoskim atleci, którzy, jak zwykle zainteresowali publiczność swem wyrobieniem technicznem.

W zawodach będzie brał udział p. Gęstwiński z Grudziądza, tegoroczny mistrz Polski wagi ciężkiej.

Pokłosie Działdowskie.

Złote słowa ks. biskupa Bandurskiego do braci za kordonem. — Plebiscyt porażką marzycielstwa — czas przywdziać pancerze!

Piękna manifestaja narodowa na rubieży mazurskiej obitowała w momenty, które głęboko wryły ię w pamięci uczestników.

Bramy triumfalne, wzniesione pracowitemi dłońmi kolejarzy i najstrów cechowych, oświetlone lampkami, zaopatrzone w napisy powitalne i wiersyki stosowne, jak: „Niech żywi nie tracą nadziei..." — „Wy, co żyjecie dla idei, chwała Wam!" — „Witaj w mazurskim grocie — polski narodzie, lecz pamiętaj abyś zawsze żył **w zgodzie!**" — podobały się gólnie.

W czasie zgromadzenia na rynku wstrząsnął powietrzem **huk armat.** Wstrząsnął on także serca, braciom za kordonem dodając otuchy, zaprzańców przerażając. Strzały armatnie na wiwat dowodiły, że armja nasza i tysiączne dziarski zastępy rezerwy na Pomorzu czuwają„ **Niemieckie straże wycofały się w tym momencie za rzekę Działdówkę.** Po stronie niemieckiej opustoszały drogi, tylko ukryci w zaroślach „bohaterowie" z pod Opaleni przez lunety penetrowali „was eigentlich ist los". Wnet też zajechała na martwy tor kolejowy niborsko-działdowski drezyna z jakimiś wywiadowcami, którzy stanąwszy ostrożnie na moście krasnołąckim zaczli wymachiwać rękoma, co ludność okoliczna uznała za chęć **poddania się Polsce...** Dzień przedtem agenci pruscy prowokowali naszych nad Drwęcą, ciągnąc od Iławy i Dąbrówna w stronę granicy.

Komitet obchodu w Działdowie otrzymał od **ks. biskupa Bandurskiego** z Wilna depeszę następującej treści:

> Na obchód 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach przybyć nie mogę. Myślą o Was obejmuję sercem rodaków naszych gwałtem germanizowanych, którzy do Polski błagalne wyciągają dłonie, prosząc o obronę i opiekę. Obchód działdowski niech tym, co są za kordonem, **bodźcem będzie do wytrwania w polskości.** Bóg z wami i nimi.
>
> (—) Biskup Bandurski.

Podczas odczytywania telegramów rozlegały się oklaski niemilknące i radosne okrzyki. Najgłośniejsze **na cześć Ślązaków i Gdańska.** W imieniu sejmu śląskiego nadesłał Zrzeszeniu rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej życzenia pomyślnego rozwoju i dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny marszałek sejmu śląskiego Wolny. Podobne życzenia imieniem własnem i Ziemi Śląskiej nadesłał wojewoda Grażyński.

Hołd za obronę polskości działaczom i wyrazy najgłębszego uznania za pracę na polu uświadomienia narodowego złożył **Katolicki Uniwersytet Lubelski** przez magnificencję ks. Kruszyńskiego. Rektorzy **uniwersytetów Jagiellońskiego w Krakowie i Jana Kazimierza we Lwowie** nadesłali pisma, iż łączą się z uczestnikami obchodu w tak podniosłej chwili.

Liczne depesze napłynęły ze zebrań manifestacyjnych, urządzanych z ramienia **O. K. Z. w całej Polsce.** Największe zrozumienie dla sprawy wschodniopruskiej mają, jak z telegramów wynikało, kresowe powiaty Mława, Przasnysz i Ostrołęka. Ze zebrania obywatelskiego **w Augustowie** nadeszło pozdrowienie od K. Dunin-Markiewicza i H. Jonkajtisa, **z Białegostoku** od T. Szelera i L. Ślusarczyka. Pamiętały także o zjeździe działdowskim Grodno, Wilno, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Lubawa (przybył starosta dr. Bederski z Nowegomiasta z liczną delegacją), Brodnica i inne miasta polskie.

Minister Janta Połczyński, łącząc się uczuciem z zebranymi, wezwał ich do wytrwania w wielkiej tradycji polskiej kultury i polskiego ducha narodowego.

Polski Komisarz Generalny **Strasburger z Gdańska** spodziewa się, że zjazd da wyniki zespolenia jedności narodowej.

W imieniu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który z powodu wyjazdu a raczej ze względów politycznych nie mógł wziąść udziału w uroczystościach w Działdowie, przesłał serdeczne życzenia dyrektor departamentu Szumlakowski.

Ministerstwo Komunikacji wydelegowało na zjazd wiceprezesa dyrekcji gdańskiej Grützmachera.

Pamiętali także o zjeździe towarzysze niedoli plebiscytowej b. poseł Władysław Herc z Poznania, Halina Podczaska z Warszawy, pastor Lodwich, Michał Drzewuski z Chojnic, Polaczkówna, Alicja Golaszek i Milerowa z Torunia, Józef Chmurzyński, Jan Winkowski i Muchowski z Chełmna, rektor Ziemnicki z Kutna, redaktor Jaroszyk ze Szczytna (obecnie w sanatorjum w Rychtalu pod Kępnem), aptekarz Michał Becker z Wielbarka, dr. Spychała z Poznania, Stanisław Zieliński z Warszawy i wielu innych.

Stary działacz narodowy na Mazurach, obecnie w Chodzieży, Leon Dabiński, złożony niemocą, nadesłał pismo, w którem zaznacza, że wspomnienia okrutnej walki plebiscytowej zachowa do śmierci: **„Dziś świat lepiej osądzi brutalność krzyżacką, patrząc na to, co się dzieje po opuszczeniu Nadrenji przez wojska francuskie..."**

Do dzielnego wytrwania zachęca Srokowski, b. konsul generalny w Królewcu, przebywający na kuracji w Żegiestowie. Tak samo generał Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, minister Matakiewicz i Zrzeszenie Ewangelików Polskich w Warszawie.

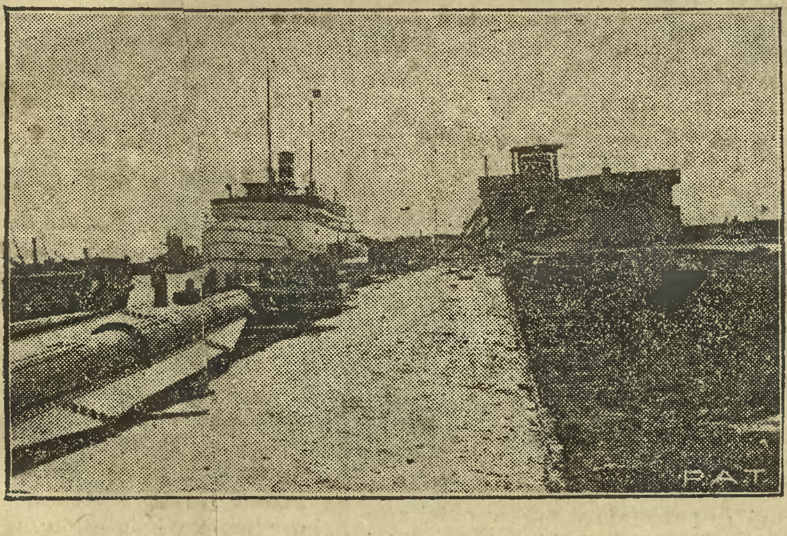
Stowarzyszenie Drukarzy okręg Bydgoszcz składa hołd tym bohaterom sztuki drukarskiej, którzy zginęli z zabójczych rąk Prusaków na posterunku cichej pracy.

Podczas obiadu, wydanego przez miejscowe społeczeństwo na cześć gości, wygłosiła **prolog Marja Boruniowa,** nagrodzona burzą oklasków. Toasty i przemowy potoczyły się z rogu obfitości. Zastępca wojewody pomorskiego Zapała wskazał na zadania, jakie ma Działdowo do spełnienia. Pułkownik Gloeh, protestant, napomknął, że chociaż nie zawsze możemy iść razem, wspólnie w razie czego musimy wroga grzmocić... Głowa kościoła augsbursko-



W OBOZIE ŻOŁNIERSKIM NA HELU.

Młodzież nasza garnie się ochoczo do organizacji przysposobienia wojskowego. Widok dziarsko manewrujących oddziałów P. W. i ćwiczenia w terenie młodocianych wojaków nie należą dzisiaj do rzadkości.



JASTARNIA — PORT.

Przez pogłębienie dna morskigo o 5 metrów, udostępniony został dla żeglugi przybrzeżnej.

Aleksander Zajdlicz. 77

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Mira, jak ty blagujesz. Dotąd twoje ideały były odwrotne. Co ty w tem masz, bym ja się trzymała Lecha?

— Lubię go — i żal mi chłopaka. On nie przeżyje tej straty.

— Niemądra jesteś. Mówiłam ci, że mnie już nie kocha.

— Mylisz się, ty się mylisz Lilo, ty się napewno mylisz.

— Nudzisz mnie. Ja tobie nie włażę w twoje sercowe sprawy. Sama mi rozbudziłaś zmysły. I teraz znalazłam człowieka, który mi się podoba — i nie jest takim świętoszkiem. A przytem z odpowiedniego domu.

— Ty jesteś zmienna jak wiatr Kilka tygodni temu wyklinałaś wszelkiblichtr i lalusiów salonowych, a teraz idziesz akurat za takim.

— A ty mało zmieniasz amantów? Wiesz Miro, ty czasem naprawdę jesteś... no, wybacz... nahalna...

— A ty jesteś impertynentką, która ładnie się odwdzięcza za tyle przyjaźni.

Auto stanęło przed operą.

— — — — — — — — — — —

— Pan adwokat Grześkowiak ma głos rzekł prezes sądu apelacyjnego dr Furmanowicz. Na sali zrobiła się cisza oczy wszystkich zwróciły się na młodego adwokata. Był to niepozorny człeczyna niskiego wzrostu, z niewielką głową i włosem na jeża zaczesanym. Był dosyć blady. Zdjął binokle — i teraz uwydatniały się jego jasno-niebieskie oczy, biła z nich uczciwość prostolinijna i stanowczość. Mecenas poprawił sobie krawat, spojrzał po sali — i po sekundzie jakby wahania rozpoczął mówić głosem, silniejszym, niż się można było spodziewać po szczupłej jego figurze. Mówił twardo, urywanemi zdaniami, rozpalając się coraz bardziej.

— Pan prokurator podtrzymał swe oskarżenia, dorzucając do nich zarzut niepoczytalności. Zarzut ten może wpłynąć na zmniejszenie kary. Ale dla oskarżonego jest to ...nie to ma być — ostatnie dwa słowa powiedział z mocnym i ironicznym akcentem — ostatni gwóźdź do jego trumny. To ma dobić człowieka. Tak, człowieka, co odważył się być sobą, zerwać żelazne pęta, które na niego nałożyła masonerja.

Na sali powstał szmer. Prezes zadzwonił.

— Do rzeczy, panie mecenasie, to nie wiec...

— Pan prezes wybaczy, ale ja sobie ust zakneblować nie pozwolę.

— Wzywam pana do porządku za użycie nieodpowiedniego wyrazu.

— Dobrze, będę unikał ostrych wyrazów, ale to nie złagodzi treści moich wywodów. Otóż — wysoki sądzie — ten człowiek, który tu siedzi blady na ławie oskarżonych, to nie oskarżony, ale oskarżyciel...

Szmer począł się wzmagać. Na ławach sądu powstało poruszenie i sędziowie poczęli sobie coś szeptać.

— Tak, to oskarżyciel — wołał już teraz raczej niż mówił mecenas. I w jego imieniu ja teraz oskarżam: oskarżam kasjera głównego firmy „Poldom" o to, że w porozumieniu z prezesem rady nadzorczej Dr. Goldsteinem — i z tutejszą Wielką Lożą usunął kwit firmy Wolff i Co. i zastąpił go sfałszowanym w specjalnym instytucie paryskim kwitem dyrektora pana Berwińskiego.

— Dalej oskarżam firmę Wolff i Co. a mianowicie jej głównego właściciela i dyrektora Samuela Wolffa o współudział w fałszerstwie przy współdziałaniu jego buchhaltera Izydora Pomeranza, który w porozumieniu z panem Wolffem również sfałszował odpowiednio książki, ażeby usunąć ślad dokonanej wpłaty. Oskarżenia te wypowiadam z pełną świadomością, mając na wszystko niezbite dowody.

Adwokat Grześkowiak przerwał na sekundę. Zapanowała niesamowita cisza. Ktoś z sędziów przetarł sobie ręką spocone czoło. Nagle zrobił się hałas. Jakaś pani zasłabła.

— Kim jest ta pani? — zapytał adwokat.

— To żona Sowińskiego — odezwał się jakiś głos.

— Oto macie panowie potwierdzenie mych słów. Dobrze zrobiła ta pani, że zemdlała — bo teraz usłyszałaby rzeczy, od których mogłoby się jej jeszcze gorzej zrobić. A jej męża tu niema? Ten nie odważył się przyjść i przysłał żonę..

— Do rzeczy, panie mecenasie — upominał go prezes sądu.

— Przepraszam za tę dygresję. Otóż mam teraz dać dowody. Przyznaję się, że nie łatwo było je znaleźć, bo rzecz była ukartowana precyzyjnie, jak zegarek. Ale i zegarki się psują. Jednej rzeczy bowiem panowie z loży nie wzięli pod rachubę — że i w ich szeregach są ludzie ze sumieniem, dla których miarka może się przepełnić. Otóż znalazł się człowiek, który, mimo strasznego przykładu, jak masonerja umie karać buntowników, nie uląkł się, lecz postanowił wstąpić w ślady bohatera, który pierwszy zerwał kajdany...

Kilka osób w tej chwili klasnęło w ręce, a równocześnie rozległ się szum i gwizd...

Prezes zadzwonił.

— Chwila nadeszła, — mówił dalej adwokat by ujawnić nazwisko tego, który wydał w moje ręce szatański plan...

Przerwał. Na sali zapanowała grobowa cisza...

— Jest nim architekt Dr. Tadeusz Scheibler, którego list otwarty do loży wraz z wypowiedzeniem powodów wystąpienia w tej chwili już jest pod prasą 600 katolickich dzienników Polski i zagranicy. Dr. Scheibler nie obawia się zemsty. Zamordujcie go, a wtedy otworzycie oczy i ostatniemu, który wam jeszcze ufa.

Prezes zadzwonił.

— Panie mecenasie, to nie wiec.

— Nie, to nie wiec, ale to wielka rozprawa sądowa, na której przed trybunałem staje cała masonerja. Ale wracam do dowodów. W sprawie wyjazdu pana Soińskiego do Paryża zezna jego sąsiadka, pani Marta Kowalczykowa, Piotrowska 132 m. 18. W sprawie przesiadywania nocą w biurze i wynoszenia książek przez pana Izidora Pomeranza zezna woźny Józef Müller, Narutowicza 39 mieszkanie 48. Na współudział panów Dr. Goldsteina i Samuela Wolffa oraz jego buchhaltera Izidora Pomeranza świadkiem jest pan Dr. Tadeusz Scheibler, który zezna pod przysięgą. Oto on — tam siedzi w pierwszym rzędzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ewangelickiego nie spocznie, aż „pod polskiem niebem nie znajdą się wszyscy ewangelicy polscy“. — Naczelnik Pomorskiego Urzędu Ziemskiego, Gromko z Grudziądza, podkreślił **rolę kolonizatorską chłopa mazurskiego.**

Zdrowie prasy polskiej, w ręce prezesa Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich red. Teski, wzniósł dyrektor seminarjum Biedrawa, na co **redaktor Teska** oświadczył, że **cała prasa pomorska docenia swe obowiązki wobec Warmji i Mazur.** Jednocześnie jako przedstawiciel zarządu Związku Powstańców i Wojak. na terenie O. K. VIII zapewnił red. Teska zgromadzonych, że za armją regularną stoi na straży Pomorza świadoma obowiązków armja rezerwowa w sile **50 tysięcy ludzi pod sztandarami towarzystw wojackich.**

Przedstawiciel Kuratorjum Szkolnego w Toruniu całą nadzieję wyzwolenia pokłada w młodzieży, której należy wpajać **ideały Polski mocarstwowej.**

Odczytując odręczne pismo **generała Pasławskiego,** dowódcy okr. korpusu VIII, wyrażające Zrzeszeniu uznanie za jego pracę około ugruntowania serdecznego związku rodaków z narodowym pniem macierzystym, wzniósł prezes Zrzeszenia red. Nowakowski okrzyk **na cześć polskiej armji i jej dzielnych wodzów.**

Odpowiadając nieoficjalnie — jako obywatel — pułkownik Grzędziński z Brodnicy, doszukiwał się słusznie przyczyn klęski plebiscytowej w naszej ówczesnej niemocy. Plebiscyt był klęską marzycielstwa, trzeba więc przywdziać pancerze i być zawsze gotowym...

Przemówienia zakończył najbiedniejszy **uchodźca z Prus Wschodnich, Czeczka.** Dziękując Działdowianom za gościnę, zaś staroście Plackowskiemu i burmistrzowi Felskiemu za ciepłe słowa powitania na ważnym odcinku wolnej ziemi, prosił ów biedak nieszczęśliwy, aby życzliwość władz polskich dla rodaków-uchodźców objawiała się nietylko przy bankietach, ale także w szarem życiu codziennem. Plebiscyt był dopustem Bożym — koniecznym! Poruszył on sumienia. **Ślepi Mazurzy przejrzeli.** Dziś po 10 latach za kordonem narzekają bardziej niż w Polsce, na ucisk podatkowy, biedę, brak pracy. Nowy Grunwald właściwie jest niepotrzebny. Wschodnic sacy rychlej czy później pójdą **śladami Jaszczurczego Związku,** szukając oparcia o Polskę.

Znamienne są głosy prasy w tej sprawie.

„Kurjer Poznański“ pisze, że Polska dzisiejsza, **stojąc szczerze na gruncie pokojowym,** pozostawia sprawę Prus Wschodnich ewolucji dziejowej. Ale po doświadczeniach historycznych naród polski nie powtórzy już błędów swoich przodków, którzy zagadnienia, związane z tą ziemią, lekceważyli i niemi się nie zajmowali. Przedewszystkiem więc nie możemy być obojętni na losy rdzennej ludności polskiej, na prześladowanie jej. Winniśmy rodaków otoczyć serdeczną i wydajną opieką. Polacy na Warmji, Mazurach i w Ziemi Malborskiej muszą mieć poczucie, że za nimi stoi **wielki naród polski.**

„Polska“ — organ episkopatu polskiego — nawołuje również opinję polską do roztoczenia wydatnej opieki nad rodakami w Niemczech. „Dopóki system traktatowy nie będzie naruszony przez Niemcy — pisze „Polska“ — Polska uznaje się za ściśle nim związaną. Ale są setki innych sposobów wspomagania naszych braci zakordonowych i te sposoby powinny być całkowicie wyzyskane.“

Zdania powyższe podzielamy w zupełności, wierząc, że zjazd działdowski wyda bujne owoce.

Z KRAJU.

Prokurator zabił muchę.

Warszawa. Endeckie pismo humorystyczne „Żółta Mucha“ zostało skonfiskowane. Numer poświęcony był prawie w całości Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

ŁÓDŹ. Kierownik Młodych Obozu Wielkiej Polski w opałach. Do urzędu prokuratorskiego w Łodzi zgłosiła skargę niejaka Jadwiga Staniewska, sekretarka Wydziału Młodych Obozu Wielkiej Polski przeciwko ówczesnemu skarbnikowi obozu, a obecnemu kierownikowi Aleksandrowi Pawłowskiemu, który pokrywał niedobór kasowy z pensji biednej sekretarki. Proces odbędzie się w najbliższym czasie i budzi w całem mieście niezwykłe zainteresowanie.

Wszechnica Jagiellońska a z nią Polska — okryta żałobą.

Warszawa, 15. 7. (PAT.) Wnocy z soboty na niedzielę zmarł w Milanówku profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Władysław Leopold Jaworski, gdzie przebywał na wywczasach u swych krewnych.

* * *

Strata z powodu zgonu ś. p. prof. Jaworskiego należy do najdotkliwszych, jakie poniósł nasz kraj. Zgasł uczony europejskiej miary i sławy, między znawcami prawa cywilnego w Polsce bezwzględnie najpierwszy. Dzieło o prawie hipotecznym ś. p. Zmarłego nie miało sobie równych, a wydawane i komentowane przez niego kodeksy i ustawy stały na wyżynie, dotychczas u nas prawie że nie oglądanej. Świetny cywilista przerzucił się w ostatnich latach do zagadnień z zakresu prawa politycznego i socjologji, okazując i na tem polu olśniewający talent i rozległą wiedzę. Dzisiejszy ustrój polityczny i parlamentarny nie zadawalał wielkiego uczonego, który szukał twórczego natchnienia, nie zbaczając zresztą z rodzimych dróg, w przekształcających się Włoszech Mussoliniego. Ale wszelkie reformy polityczne czy gospodarcze pragnął głęboki uczony polski poprzedzić przygotowaniem narodowego ducha przez podniesienie ojczystej etyki i tężyzny charakterów. Pisywał także ś. p. Zmarły do gazet, między innemi do „Dziennika Poznańskiego“.

Podczas wielkiej wojny związał ś. p. prof. Jaworski nadzieje swoje ze zwycięstwem mocarstw centralnych i na stanowisku tem wytrwał bodaj że najdłużej, nie oglądając się na współtowarzyszy, ciernistej pracy, którzy wcześniej się ocknęli. Ale — że ś. p. prof. Jaworski nie szukał na tej zwodnej drodze własnego wyniesienia, lecz gorąco miłowanej Polski, — chylą się dzisiaj u jasno płonącej jego trumny wszystkie narodowe sztandary równą okryte żałobą. — Red.

Gdańsk demonstruje
przeciw Unji Europejskiej i pokojowi powszechnemu.

Gdańsk. (PAT) W ostatnich dwuch dniach Gdańsk był znowu widownią 2 manifestacyj, systematycznych, jak dla panujących tu nastrojów, które dowodzą, że Gdańsk zaczyna się stawać coraz bardziej terenem ataków, skierowanych przeciwko Polsce, przeciwko granicom polsko-niemieckim i zarazem przeciw pokojowi... Jedną z takich manifestacyj było przyjęcie wydane w ubiegłą sobotę przez senat gdański na cześć związku cyklistów Rzeszy niemieckiej, którego członkowie w drodze do Prus Wschodnich zatrzymali się na kilka dni w Gdańsku. Na przyjęciu tem senator Strung powitał gości niemieckich imieniem senatu gdańskiego, poczem wygłosił przemówienie, w którem, według doniesień pism tutejszych, przypomniał plebiscyt w Prusach Wschodnich i podkreślił, że Gdańsk wbrew swej woli i nie pytany, oderwany został od Rzeszy niemieckiej, pomimo to jednak w Gdańsku żyje zawsze uczucie łączności z narodem niemieckim.

Drugą taką manifestacją był wczorajszy pochód a następnie zgromadzenie urządzone z okazji 30-lecia istnienia chrześcijańsko-narodowego niemieckiego związku zawodowego w Gdańsku. W pochodzie tym niesiono transparenty z napisami: „Z powrotem do Rzeszy niemieckiej“, „Precz z korytarzem“. Na zgromadzeniu, które urządzono po pochodzie, zjawili się m. in. jako przedstawiciele senatu Wolnego Miasta sen. Penner, biskup gdański O'Rourke, przedstawiciele miasta itd. Przedstawiciel związku chrześcijańsko-narodowego Rzeszy niemieckiej domagał się przywrócenia Niemcom prawa zbrojenia się i przesłał pozdrowienie Niemcom, żyjącym poza granicami Rzeszy, wyrażając życzenie, aby jak najszybciej nadeszła godzina, w której niemiecka ludność, żyjąca poza granicami Rzeszy, złączyłaby się z powrotem w tej godzinie. Zgromadzeni odśpiewali hymn niemiecki.

Powyższe demonstracje, które odbyły się w obecności, względnie przy czynnym udziale przedstawicieli senatu gdańskiego, zwrócą niewątpliwie uwagę organów Ligi Narodów na fakt, że Gdańsk wciągany jest w orbitę niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, co pozostaje w sprzeczności z jego charakterem jako wielkiego miasta, lub jako portu handlowego, mającego służyć celom pokojowej współpracy.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Czeszewie.

Cicha wioska Czeszewo, była siedziba Karola Libelta, żołnierza z r. 1831, wielkiego obywatela, była w niedzielę, dnia 6. bm. świadkiem pięknej uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków. Niestrudzony zarząd w osobach pp.: prezesa Łochowicza, komendanta Dzikowskiego, sekretarza Strugarka i skarbnika Zielińskiego przygotował tę niedzielną, tak piękną imprezę w stosunkowo krótkim czasie istnienia towarzystwa. Pogoda dopisała w całej pełni.

O godzinie 9 rano złożyli raport komendanci prezesowi obowodowemu p. K. Bonowskiemu, poczem nastąpił wymarsz z orkiestrą Straży Pożarnej z Wągrowca na czele do domu chorążego, a następnie do kościoła parafjalnego na uroczystą mszę św. Uroczystego poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Piszczygłowa, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie. Chrzestnymi sztandaru byli pp.: Czarowska i J. Czajkowski, Drogowska i Meyer, Kantowska i Drygała, Skrętna i Zieliński, Piszczygłowówna i Sanicki, Andrzejewska i W. Czajkowski, Piechowiakowa i Szulczewski.

Po nabożeństwie odbyło się przed plebanją uroczyste wręczenie sztandaru chorążemu towarzystwa i defilada. W karnym szeregu szły towarzystwa z sztandarami z Wągrowca, Gołańczy, Panigrodza i Kozielska.

Po defiladzie udano się z orkiestrą na czele do sali p. Wędzewicza, gdzie odbyła się akademja, składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Ogółem ofiarowano 9 gwoździ i większą sumę pieniędzy.

W godzinach popołudniowych wszystkie towarzystwa przemaszerowały przez wieś w pochodzie, w którym dumnie powiewały cztery sztandary. Pochód skierował się do b. osady kolonizacyjnej Kujawiak, gdzie w uroczym ogrodzie p. Zielińskiego odbywała się zabawa przy licznym udziale gości. Ks. proboszczowi Piszczygłowie i prezesowi obwodowemu p. K. Bonowskiemu brać wojacka zgotowała sceniczną owację. Nie mniej szczerze wspominano pamięć ś. p. N. Sołtysińskiego, który Tow. Powstańców i Wojaków otaczał szczególną opieką.

Niechlujstwo lekarzy niemieckich
pochłonęło 57 ofiar w Lubece.

Berlin. (PAT) Weług doniesień z Lubeki, ogólna liczba ofiar fałszywych szczepionek gruźliczych sięga już 57 zmarłych dzieci. Dotychczas jest jeszcze 67 chorych dzieci. „Zeitschrift fr Tuberculose“ przesłało pod adresem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy sprawozdanie, stwierdzające nieszkodliwść kultur Calmett'a. Pozatem okazało się, że równocześnie z przesłaniem szczepionek przeciwgruźliczych Calmett'a do Lubeki wysłano z Paryża również partję takich kultur do miejskiego szpitala w Rydze, gdzie je stosowano zarówno w klinice, jak i poza kliniką, przyczem nie zdarzył się ani jeden wypadek zachorowania wśród dzieci. Na podstawie tych danych, stwierdzających winę lekarzy lubeckich, spodziewać się należy, że Urząd Zdrowia Rzeszy czeknie również, że paryskie kultury nie zawierały żadnych wad.

Londyński Traktat Morski przed Izbą Gmin.

Londyn. (PAT) Pierwszy lord admiralicji Aleksander, przedstawił w Izbie Gmin, z okazji pierwszego czytania, projekt ustawy, dotyczący traktatu morskiego, zawartego w Londynie. Zabierając głos w związku z tą sprawą, Mac Donald zaznaczył, iż rząd zadowolony jest, dowiadując się o decyzji francusko-włoskiej, zmierzającej do ułatwienia dyskusji morskiej. Premjer spodziewa się, że rozmowy francusko-italskie będą uzupełnieniem prac konferencji morskiej w Londynie.

Pożyczka Younga.

Berlin. (PAT) Z Bazylei donoszą: Na posiedzeniu rady administracyjnej Banku dla rozrachunków międzynarodowych, ustalono, iż w łącznej sumie 300 milj. dolarów pożyczki Younga udział Francji wyniesie 132 milj., Niemiec 101 milj., Anglji 50 milj., Włoch 13 milj. itd.

Lot przez oceany.

Dakar. (PAT.) Lotnik Mermoz, dokonywujący lotu z Ameryki, przybył tu w sobotę o godz. 23-ej.

Rangoon. (PAT). Lotnik Matthews, który dokonał próby lotu z Anglji do Australji i uległ wypadkowi, nie opuszcza łóżka. O jego towarzyszu podróży Hooku brak jest dotychczas wiadomości, czynione są jednak poszukiwania.

Rangoon. (PAT.) Według doniesień z Prome, lotnik Matthews został znaleziony przez wieśniaków pod 94 stopniem 56 min. długości południowej i 80 stopni 47 min. szerokości wschodniej. Lotnik od 7 dni wędrował wzdłuż rzeki Buyo. Drugi lotnik Hook, zbyt słaby do dalszej podróży, pozostał o dzień drogi w tyle. Na poszukiwanie wyruszyła ekspedycja z doktorem.

Siódmy okręgowy zlot sokolstwa w Rogoźnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.“).

W dn. 12 i 13 bm. Rogoźno gościło w swych murach licznie przybyłych sokołów, którzy przybyli na siódmy zlot okręgu rogozińskiego. Miasto przybrało szatę odświętną, na domach powiewały sztandary narodowe.

W sobotę o godz. 14 odbyły się na boisku zawody okręgowe, do których zgłosiło się około 50 zawodników i 10 zawodniczek.

W niedzielę już od samego rana przybywały ze wszystkich stron drużyny gniazd sokolich z: Czarnkowa, Chodzieży, Ujścia, Obornik, Budzynia, Studzieńca, Dziembowa i Ryczywołu.

O godz. 9 rano wszystkie gniazda ze sztandarami oraz miejscowe organizacje zebrały się na Rynku i przy dźwiękach orkiestry udano się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Przy ołtarzu ustawiono sztandary, których naliczyliśmy 14. Mszę św. celebrował ks. Werbel, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziekan Pomorski. Śpiewał udatnie chór kościelny.

Po nabożeństwie uformował się barwny pochód, który pod kierownictwem komendanta okręgowego p. Kl. Kosybalskiego udał się na ul. Kościuszki, gdzie odbyła się defilada, następnie udano się do ogrodu p. Jarosza na uroczystościowe zebranie. Zebranie zagaił prezes okręgowy prof. Roskosz, który zarazem otworzył zlot witając m. in. delegata dzielnicy, p. dr. Gładysza i Młynkowa, b. starostę p. Witkowskiego, burmistrza Smukalskiego, radcę dr. Wysockiego, profesora Englerta, prof. Małego, rektora Urbańskiego, poszczególnych przedstawicieli miejsc. organizacyj i bratnich gniazd sokolich.

Życzenia okręgowi składali pp.: Gładysz, burmistrz Smukalski, Dekowicz w imieniu miasta, b. starosta Witkowski, rektor Urbański w im. szkolnictwa, Cieśnik — Bractwa Kurkowego i Straży Pożarnej, Małach im. Tow. Powst. i Wojaków i dr. Celichowskiego, delegat dzielnicy i inni.

Po referacie delegata dzielnicy, uczczono pamięć zmarłych członków przez powstanie oraz odczytano telegramy gratulacyjne. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej.

Po zebraniu udano się na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie poległych.

Po południu w ogrodzie p. Jarosza przy tłumnym udziale publiczności odbyły się publiczne pokazy sokolskie. Wielkie zainteresowanie wzbudziły popisy (wolne ćwiczenia) druhen i druhów, zawody kolarskie i inne. Bardzo się podobał taniec, wykonany przez druhny i druhów z Obornik w strojach narodowych przy dźwiękach orkiestry.

Po wyczerpaniu programu ogłoszono wyniki zawodów. Członek honorowy i wielki sympatyk Sokoła p. St. Mańczak z Chodzieży wręczył zwycięscom bardzo cenne nagrody. Wieczorem w sali hotelu Centralnego odbyła się zabawa taneczna.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

KLOSNOWO. Wyjaśnienie. Z nadleśnictwa państwowego otrzymaliśmy następujące pismo: W Nr. 158 z dnia 11. VII. br. w notatce p. t. „Groźne pożary w pow. chojnickim znajduje się wiadomość o pożarze w lesie Dębowa Góra Nadleśnictwa Klosnowo. Wiadomość powyższą należy sprostować o tyle, iż pożar nie wybuchł w godzinach popołudniowych, lecz we wczesnych godzinach przedpołudniowych. Pożar zlikwidowano dzięki sprężystej akcji, podjętej przez okolicznych mieszkańców pod kierownictwem i przy pomocy urzędników leśnych nadleśnictw: Klosnowo, Laski i Giełdoniu.

Zjazd okręgowy Bractw Strzeleckich w Inowrocławiu.

W ub. niedzielę odbył się w Inowrocławiu okręgowy zjazd Bractw Strzeleckich na który przybyło około 300 uczestników. Piękne kazanie w czasie nabożeństwa w kościele Matki Boskiej wygłosił ks. dziekan Kubski, poczem przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód w stronę Strzelnicy na obiad. Nastrój przy stole, gdzie zgromadziło się przeszło 200 osób, był nader miły. Po obiedzie rozpoczęto strzelanie, które trwało aż do wieczora. W poniedziałek dnia 14. bm. odbył się dalszy ciąg zawodów strzeleckich o godność królewską i liczne premje. Wynik strzelania zamieścimy w nast. numerze.

Obchód w Janowie
odbędzie się 17 sierpnia.

W niedzielę, dnia 17 sierpnia powiat gniewski obchodzić będzie rocznicę 10-lecia przyłączenia do Macierzy 5 wiosek, leżących na prawym brzegu Wisły w powiecie gniewskim, na skutek plebiscytu na Warmji i Mazurach. W tym celu z inicjatywy społeczeństwa powiatu gniewskiego, władz i organizacyj społecznych utworzony został powiatowy komitet obchodu złożony z 38 osób. Przewodniczącym komitetu jest starosta Seweryn Wess. Do komitetu należą również: pierwszy starosta Fr. Czarnowski, ks. prałat dr. Działowski z Pieniążkowa, właściciel ziemski Tollik z Janowa, ks. prob. Niklas z Janowa i sołtys Napątek z Janowa.

Z oddziału farmaceutycznego uniwersytetu poznańskiego.

Liczba miejsc dla nowoprzyjętych na O. F. U. P. na rok akadem. 1930/31 wynosi 100. Wobec przewidzianej wielkiej liczby zgłaszających się przeprowadzony będzie egzamin konkursowy z matematyki lub fizyki (do wyboru kandydata) z zakresu programu szkół średnich hum.

Egzamin konkursowy odbędzie się dnia 1-go października br. piśmienny i ustny. Do egzaminu należy przynieść logarytmy.

Koszta egzaminu wynoszą 14,40 zł które należy złożyć w kancelarji Odz. Farmaceutycznego Zamek II. ptr. pok. 36 wraz z podaniem od dnia 1—27 września 1930 r. (z wyjątkiem sobót).

Sejmik Zjednoczenia Zawodowego w Poznaniu.

W dniu 7 i 8 bm. w Poznaniu odbył się wszechpolski sejmik Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Do Rady Z. Z. P. z ramienia związku weszli pp.: Grajek Mich. — Katowice, Urbańczyk Fr. — Katowice, Pietrzak Jan — Król. Huta, Walecki Michał — Świętochowice, Brzeziński Jan — Poznań, Hoppe Ant. — Starogard, Kowalczyk Ant. — Katowice, Leśiewski Leon — Poznań, Malinowski Wal. — Toruń, Poraziński Franc. — Poznań, Mueller Wojciech — Września, Stępiński Ignacy — Nieszyszyn, p. Śrem, Roszak Ign. — Dalki pow. Gniezno, Przybył Szymon — Wągrowiec, Brzeski Jan — Katowice, Lendzion Ant. — Gdańsk, Łopuszański Miecz. — Warszawa, Nowakowski Piotr — Warszawa, Budniak Michał — Poznań, Tzrebiński Kaz. — Wilno, Szymanowski Stan. — Poznań, Witkowski Tad. — Poznań, Zimny Grzegorz — Poznań, przedstawiciel wychodźtwa. — Z ramienia sejmiku weszli do rady: Mańkowski Fr. — Poznań, Jankowski Jan — Warszawa, Przybyła Andrzej — Poznań, Jakubowski Józef — Poznań, Nader Mikołaj — Poznań, Pawlak Wojciech — Toruń, Bernatowicz Edmund — Warszawa.

Nadużycia w poznańskiej Kasie Chorych.

Z Poznania donoszą: W związku z rewizją ksiąg poznańskiej Kasy Chorych przeprowadzonej przez okręgowy Związek Kas Chorych, aresztowano w ub. piątek na wniosek prokuratorji byłych urzędników tejże kasy, Paducha i Zielińskiego.

—o—

Wągrowiec.

Poświęcenie dzwonów kościelnych. W niedzielę, dnia 20. bm. przybędzie do Wągrowca ks. biskup Laubitz na uroczystość związane z poświęceniem dzwonów w kościele poklasztornym.

Nowy naczelnik Kasy Skarbowej. Na stanowisko naczelnika Kasy Skarbowej powołany został p. Gapik ze Żnina.

Ze Zw. Inwalidów Woj. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych, które zagaił wiceprezes p. Czarnecki, protokół przeczytał sekretarz p. Jezierski. Sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie wygłosił p. Jezierski. W dyskusji zabierali głos pp.: Wiśniewski, Kledzik i Jezierski.

Inowrocław.

Z kin. „Stylowy": „Trubadurzy Nev Yorku". „Apollo": „Miłość Casanowy". „Pałac" „Dzwonnik z Notre Dame". „Żołnierskie": „Niedyskretna kobieta".

Przed zlotem okręgowym Sokoła. Miasto nasze przyposabia się na zlot okręgowy Sokołów, który się odbędzie tu w niedzielę, dnia 20. bm. Oczekuje się przybycia około 450 ćwiczących z pozamiejscowych gniazd. W roku 1894 założono tu pierwszego „Sokoła" w b. zaborze pruskim z inicjatywy żyjącego obecnie jeszcze Maksymiljana Gruszczyńskiego.

Ukarana nieostrożność. Do wykopaliska przy ulicy Św. Ducha wjechał w piątek dnia 11. bm. p. Pietrzak, celem namoczenia rozeschniętych kół wozu. Po chwili zaczął koń tonąć i, gdyby nie szybka pomoc przechodzącego wojskowego, nieostrożny właściciel wozu postradałby konia.

Chełmno.

Tow. Powstańców i Wojaków w Błędowie, urządza dnia 20. bm. wielkie święto strzeleckie. O godz. 9,30 odbędzie się zbiórka i przyjmowanie bratnich towarzystw; o godz. 10: odmarsz do kościoła na nabożeństwo; o godz. 12: defilada; o godz. 13: zbiórka towarzystw i odmarsz na strzelnicę, gdzie odbędzie się strzelanie o nagrody, a dla pań i młodzieży z broni małokalibrowej; o godz. 16 koncert w parowie przy strzelnicy; o godz. 18,30 ogłoszenie wyników strzelania i rozdanie nagród; o godz. 20: przedstawienie amatorskie w sali p. Bukowskiego i zabawa taneczna.

Z komendy P. W. Kancelarja obwodowego komendanta P. W. zamkniętą jest na czas od 13 do 20 bm. z powodu wyjazdu obwodowego komendanta i instruktorów do obozów letnich.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 16. bm. o godz. 20,15 trzeci raz po cenach od 40 gr do 3,80 zł rekordowa operetka Oscara Straussa p. t. „Dookoła miłości", która wstępnym bojem zdobyła sobie toruńską publiczność. Piękna muzyka, niezwykle fascynujące tło sztuki, które odbiega od szablonowej treści przeciętnej operetki, stawia „Dookoła miłości" w rzędzie najwspanialszych utworów muzycznych świata.

W czwartek, dnia 17. bm. o godzinie 20,15 po cenach popularnych od 30 gr do 2,40 zł „Dwaj panowie B.".

Mianowania. Sędzia sądu powiatowego w Toruniu dr. Piziewicz mianowany został wiceprokuratorem sądu okręgowego w Toruniu.

Zaginęła. Dnia 13. bm. Werner Władysław zam. w Toruniu przy ul. Matejki 14, zgłosił, iż córka jego Helena opuściła dom rodzicielski i do tego czasu nie powróciła.

Rocznica zburzenia bastylji. Dnia 14. bm. z okazji święta francuskiego gmachy rządowe i wojskowe oraz magistrat, udekorowane były flagami narodowemi.

Wszechpolskie zawody w Toruniu.
o mistrzostwo szkół podchorążych.

W dniach 12, 13 i 14 bm. odbyły się na stadjonie szkoły podchorążych artylerji w Toruniu zawody sportowe o mistrzostwo szkół podchorążych zawodowych. Do zawodów stanęły szkoły z Torunia, Bydgoszczy, Ostrowa, Komorowa, Dęblina, Grudziądza, Warszawy w liczbie 76 zawodników.

Wyniki zawodów przedstawiają się nast.:

Rzut kulą: Włodkowski E. S. P. A. 11,77 nowy rekord szkół, dawny w r. 1929 11,09, Zawadzki S. P. Piech., Mokrzycki W. Sz. P. Piech. 11,06, Adamkiewicz F. — S. P. Art. 10,80. **Bieg około 2500 m. na przełaj:** Wojtusiak Z. — S. P. Art. 7,23, Wybrawiec W. — S. P. Piech. 7,24,8, Szumowski Z. — S. P. Piech. **Skok o tyczce:** Markowski F. — S. P. Art. 3,10 m. (nowy rekord), dawny w roku 1925 3,05, Fryszczyn S. P. Art., Mokrzycki W. — 3,00, Czarnecki J. — S. P. Piech. 2,90. **Rzut dyskiem:** Adamkiewicz F. — S. P. Art. 26,71, Włodkowski Eug. — S. P. Piech. 35,92, Nosalski W. — S. P. Piech. 33,91, wszyscy trzej pobili dawny rekord z roku 1929, który wynosił 33,34, Adamkiewicz. **Bieg 400 m.:** Sokołowski Z. — S. P. Art. 51 sek., Ungar W. — S. P. Lot. 53,7, Wojtowicz K. — S. P. Bydgoszcz 55,9, dawny rekord z roku 1929 pobity 56,4 ustanowił Palaczek S. P. San. **Skok wzwyż:** Trzebuchowski Z. — S. P. Art. 1,58 w rozgrywce 1,63, Drozdowski R. — S. P. Piech. 1,58, Bydliński W. — S. P. Piech. Oprócz tego odbyły się przedbiegi i międzybiegi 100 m. i 4×100. W ogólnej punktacji 2-ch dni prowidzi Szk. P. Piech. z 17 punkt., Szk. P. Art. z 16 punkt., Szk. P. Lotn. z 2 pkt. i Szkoła P. Bydgoszcz 1 pkt.

Ostateczne wyniki: 100 m. Sokołowski S. P. Art. 11,8 sek., Grodek S. P. P. 11,9 s., Bunikiewicz S. P. I. 12 sek., 4×100 S. P. A. 42,2 (Kubaszewski, Chojna, Marek, Sokołowski), S. P. P. o dłoń, S. P. I.

Skok w dal: Grodek S. P. P. 589 cm., Kaczmarczyk S. P. P. 576 cm., Wojtusiak S. P. A. 558 cm.

Rzut oszczepem: Sobczyński S. P. P. 52,51 cm., (poza konkursem 52,96), Krajewski S. P. L. 46,07 cm., Steininger S. P. L. 44,63 cm.

Po zawodach p. płk. Sawczyński d-ca dyonu szkolnego S. P. A. rozdał nagrody zwycięscom. Nagrodę dla najlepszego zawodnika otrzymał Sokołowski S. P. A.

W klasyfikacji ogólnej:
S. P. P. — 31 pkt.,
S. P. A. — 26 pkt.,
S. P. I. — 5 pkt.,
S. P. L. — 3 pkt.,
S. P. Bydg. — 1 pkt.

Chojnice.

Wielki wiec manifestacyjny odbył się ub. niedzieli z racji dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach. Wiec zagaił nauczyciel p. Duszyński, następnie przemawiał p. Nieborak. Po swem przemówieniu przeczytał p. Duszyński odpowiednią rezolucję, którą uchwalono, poczem odśpiewano „Rotę". Wreszcie odbył się wielki pochód manifestacyjny przez miasto od placu Jagiellońskiego do placu Królowej Jadwigi. W pochodzie wzięli udział wszyscy zebrani na placu Jagiellońskim oraz niektóre organizacje ze sztandarami. Na placu Królowej Jadwigi odśpiewano „Boże coś Polskę" i wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem p. Duszyński rozwiązał pochód.

Okręgowy zlot „Sokołów" w Wągrowcu.
Uroczystość 10-lecia okręgu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

W ub. niedzielę, dnia 13. bm. odbył się w Wągrowcu imponujący zlot Sokoli, połączony z uroczystością 10-lecia istnienia okręgu wągrowieckiego. Miasto w dniu tym przybrało uroczystą, odświętną szatę. W kilku miejscach wystawiono bramy tryumfalne z napisami powitalnemi.

W przeddzień zlotu w ub. sobotę wieczorem odbył się capstrzyk i pochód Sokołów z orkiestrą przez miasto do Strzelnicy, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Sala wypełniona była liczną publicznością, która manifestowała swoje sympatje dla organizacji sokolej. Słowo wstępne wygłosił z werwą prezes okręgowy p. Przybylski, który imieniem władz sokolich powitał przedstawicieli władz, urzędów i szkolnictwa oraz druhów miejscowych i zamiejscowych, którzy na uroczystości zlotowe przybyli. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. przedstawiciela starostwa p. Dzięcielaka, burmistrza Kuchczyńskiego i radcę Radeckiego. inspektora szkolnego p. Jankowskiego, kpt. Bosiackiego i kpt. Bartza, dyrektora „Rolnika" p. Podlaskiego dr. Hoppe, delegatów dzielnicy Sokoła z Poznania pp.: Gładysza i Frydrycha.

Po przemówieniu prezesa p. Przybylskiego, który scharakteryzował dzieje okręgu wągrowieckiego w ciągu 10-lecia jego istnienia — orkiestra odegrała hymn narodowy.

Życzenia z okazji zlotu nadesłali: prezes Haławski, K. Nieżychowski, Baranowski z Gniezna, F. Trojanowski z Kościan, Tow. Samodzielnych Kupców, Klub Kręglarzy „Bywaj", zarząd okręgowy „Sokoła" w Inowrocławiu i p. B. Chrzanowski.

W wykonaniu programu Koło śpiewackie pod batutą prof. Zielińskiego odśpiewało pieśń Nowowiejskiego „Ufajcie" i Moniuszki „Przylecieli Sokołowie", zbierając huczne oklaski.

Po dłuższem przemówieniu dyrektora gimnazjum Schlingera, który mówił o wzniosłej idei Sokolstwa i o zadaniach Sokoła w Niepodległej Polsce. Stosowną deklamację wygłosiła p. Weymannówna, jak również Koło śpiewackie wystąpiło raz jeszcze z pieśnią Nowowiejskiego „Pieśń o Orle" i Jakubowicza „Pieśń Pracy". Na zakończenie serdeczne życzenia złożyli pp.: dyr. Schlinger, p. Stachowiak z Wągrowca i Gładych z Poznania.

W niedzielę w rannych godzinach wymaszerowano z orkiestrą i sztandarami do kościoła na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. proboszcz Wróblewski.

Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta w nast. porządku: na czele cykliści na udekorowanych rowerach, władze Sokole z Dzielnicy i Okręgu, delegaci i poczty sztandarowe Tow. Podoficerów Rezerwy, Bractwa Kurkowego, Stow. Kolejowców, K. S. „Neilby", Powstańców i Wojaków oraz drużyny męskie i żeńskie z Wągrowca, Gołańczy, Kcyni, Margonina, Łekna, Wapna, Damasławka, Skoków i Szamocina.

Gdy pochód rozwiązano, odbył się zaraz wspólny obiad żołnierski dla wszystkich uczestników zlotu.

O godz. 4 po poł. odbył się na boisku koncert i wielkie popisy Sokołów, które zgromadziły bardzo liczną publiczność. Zjawili się również przedstawiciele władz i urzędów o których powyżej wspominaliśmy, opisując przebieg akademji sokolej. Z przedstawicieli władz Sokolich zauważyliśmy ponadto wiceprezesa okręgowego p. Kulpińskiego, dzielnego Sokoła i obywatela - społecznika, wiceprezesa Stachowiaka i naczelnika okręgu Drybulskiego. Ćwiczeniami kierował bardzo sprawnie naczelnik p. Ziółkowski z Wągrowca. Widowisko było wspaniałe. Co chwila nagradzano burzą oklasków dzielnych wykonawców. Mimo niepogody publiczność, dając wyraz swemu wielkiemu zainteresowaniu wytrwała do końca. Wraz z Sokołem męskim popisywały się również sokolice, wywołując swemi produkcjami ogólne zadowolenie. Na boisku zapoznaliśmy dzielne druhny z Sokoła z innych dzielnic Polski, które przyjechały do Wągrowca na 6-tygodniowy kurs nauczycielski P. W. a mianowicie: naczelniczkę Kocborównę Kazimierę z Wilna, Irenę Lipnicką, naczelniczkę z Hrubieszowa, Marję Zalewską z Żyrardowa i M. Skorewiczównę z Kołomyi.

Po ćwiczeniach pokazowych rozdano dyplomy w uznaniu zasług, położonych dla okręgu wągrowieckiego nast. druhom: S. Szymańskiemu i Sł Koplinerowi z Gołańczy, Pąitkowskiemu i Wesołowskiemu z Kcyni, Wiśniewskiemu i Winkemu z Margonina, Trojanowskiemu z Łekna, Kuklińskiemu, Smarujowi, Ciesielskiemu, Kaczorowi z Wapna, Jarmuszowi i Pogodzińskiemu z Damasławka, Pilaczyńskiemu i Maćkowiakowi ze Skoków, Przyborskiemu z Popowa Kościelnego, Pawlickiemu z Szamocina, Drybulskiemu, Przybylskiemu, Kuśnierkównej, Ziółkowskiej, Chosińskiemu, Martyńskiemu i Jeskemu z Wągrowca.

Zlot zakończył pięknem przemówieniem prezes okręgu p. Przybylski, zaś zebrani odśpiewali pieśń wie czorną „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Wieczorem w sali p. Rossy odbyła się ochocza zabawa taneczna.

Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" na niedzielnych uroczystościach Sokolich w Wągrowcu reprezentował red. H. Ryszewski.

Okręgowi wągrowieckiemu Sokoła na dalsze lata „Szczęść Boze".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Matki Boskiej Szkaplerznej.
Jutro: Aleksego wyzn., Leona IV.
Wschód słońca: godz. 3.57.
Zachód słońca: godz. 20,13.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 14 bm. do niedzieli dnia 20 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19, telefon 994;
2) **Apteka pod Lwem**, (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę znakomita komedja L. Hirschfelda p. t. **„Ta, której szukamy"**, która z miejsca na sobotniej premjerze zdobyła sobie publiczność. Przez swą treść, pogodę, humor i wesołe typy ludzkie nadaje się doskonale na letni sezon, dając publiczności miłą, beztroską rozrywkę. Role główne grają pp.: Korecka (tytułowa), Sarnecka Podgórska, Michułowicz i Koczyrkiewicz.

—o—

Na marginesie.

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o męskim wyroku sądu lwowskiego, skazującym trzech komunistów na karę śmierci. A równocześnie sprawozdania władz bezpieczeństwa wskazują na niezwykle ożywioną działalność emisarjuszy komunistycznych w Polsce. Przychwycono m. i. instrukcje kominternu, zalecające stawianie energicznego oporu policji, i niecofanie się przed wywoływaniem najbardziej burzliwych zajść.

Fakt taki musi mieć swe powody. Na pozór trudno je znaleźć. Sytuacja międzynarodowa w Europie wschodniej jest na tyle zwrównoważona, że nie posiada ona danych, usprawiedliwiających podjęcie nadzwyczajnych wysiłków w celu zrewolucjonizowania jej. Punkt zaczepny musi zatem leżeć gdzieindziej. A mianowicie w naszej sytuacji wewnętrznej, tak gospodarczej jak i politycznej.

Jeżeli chodzi o stronę gospodarczą, to tutaj rzecz przedstawia się źle, ale i nie gorzej, niż w innych państwach europejskich. Mamy bezrobocie, i to dość znaczne, mimo pełni produktywnego sezonu. Mamy duże fermenty ekonomiczne wśród włościan i robotników przemysłowych. Jest to grunt, sprzyjający agitacji wywrotowej. Ale warunki te nie są wyjątkowe, i — jak to już zaznaczyliśmy — w porównaniu z innemi państwami sytuacja nasza jest względnie korzystna. I dlatego nie strona gospodarcza Polski jest głównym powodem tej szczególniejszej uwagi, jaką organy bolszewizmu poświęcają Polsce.

Główną pobudką ożywienia się działalności kominternu na polskim terenie są nasze wewnętrzne stosunki polityczne. Te stosunki, które wywołały kongres krakowski i towarzyszące mu nastroje.

Moskwa, która bacznie obserwuje życie polityczne państw ościennych, musiała zauważyć te pewne objawy rozstroju, których wielu Polaków w zacietrzewieniu swojem nie widzi lub niechce widzieć. Komintern zauważył z pewnością ów ostry rozdział narodu polskiego na dwa bloki, zbyt sobie nienawistne, by mogły myśleć o kompromisie. I musiano w Moskwie dojść do przekonania, że w Polsce zbliża się chwila definitywnej rozgrywki, skutkiem której, bez względu kto zwycięży, będzie ogólne wyczerpanie.

Prostem wskazaniem dla komunistów jest, w takiej chwili być na posterunku jako ten trzeci, z bójki dwóch innych korzystający. W tej to krytycznej chwili jest zadaniem komunistów, potęgować zamęt, pogłębiać antagonizmy, stwarzać taką atmosferę, od której temperatury spaliłyby się istniejące jeszcze mosty porozumienia. Więc nie dziw, że komuniści są wszędzie czynni. W Krakowie usiłowali podgrzać temperaturę kongresu. Równocześnie próbują wbić się klinem między członków centrolewu, wykorzystując do tego celu stare porachunki radykalnych i umiarkowanych. Ten centrolew jest wprawdzie dla naszych trzeźwych polityków siłą ujemną, siłą wichrzącą i burzącą. Dla polityków komunistycznych jednak jest on siłą pozytywną. Zrozumieć to łatwo, gdy się zważy, że celem komunistów jest jak największe rozproszkowanie społeczeństwa polskiego. Wszystko więc, co się łączy i blokuje, choćby nawet w celu opozycyjnym, temu rozproszkowaniu społeczeństwa stoi na przeszkodzie.

Może kierownicy sanacji i opozycji zwrócą baczniejszą uwagę na ten komunistyczny barometr. Bo nie jest chyba celem ich walki przyspieszenie tej chwili, w której z murów Kremla otrąbiono by zwycięstwo komunizmu w Polsce.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski", nr. 159 zawiera: 1) rozporządzenie w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej m. Chodzieży; 2) w sprawie uzupełnienia listy mieszkań dla urzędników i funkcjonarjuszów Min. Robót Publ. oraz podległych mu urzędów; 3) w sprawie czasu pracy pracowników ruchu w żegludze śródlądowej i ruch służbowy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

— **Pozdrowienie od harcerzy bydgoskich — z Wołynia.** Profesor Wojciechowski, kierownik 4 harcerskiej drużyny bydgoskiej, donosi nam z Nowomalin, poczta Ostróg nad Horyniem, tuż nad granicą Ukrainy sowieckiej, że dnia 13 lipca odbyło się **uroczyste otwarcie obozu.** Chłopcy są zdrowi i zadowoleni. Warunki zdrowotne bardzo dobre, tylko z aprowizacją trochę trudno. Wszyscy tęsknią za „Dziennikiem", nawet żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, którzy naszych harcerzy bydgoskich raz poraz zapraszają na obiady, **chętnie oni „Dziennik Bydgoski" czytają.** Czas pobytu harcerzy bydgoskich na Wołyniu nie da się obliczyć według kalendarza, lecz tylko według złotych... Kraj tutaj bardzo ciekawy. Z Ożenina dojeżdża się autobusem do Ostroga, stąd do Nowomalin trzeba nająć podwodę. Opiekunów zapraszamy...

Uwaga redakcji. Do obozu wybiera się red. Nowakowski w dniach najbliższych. Zlecenia rodziców dla ich synów przyjmuje w poniedziałek 21 bm. w redakcji „Dziennika Bydgoskiego" w czasie od godz. 5—6 po południu.

— **Polski Touring-Klub, sekcja samochodowa grupy Bydgoszcz** urządza w nadchodzącą niedzielę 20 bm. wspólną wycieczkę samochodami i autobusem do Poznania, celem zwiedzenia pod fachowem przewodnictwem Wystawy Komunikacyjnej. Dla osób i gości nie dysponujących własnym samochodem, odchodzi rano wygodny autobus. Koszt przejazdu autobusem w obie strony wynosić będzie około 12,— zł. Bliższe informacje udziela i przyjmuje zgłoszenia osób zamierzających skorzystać z autobusu firma „Iro", Hermana Frankego 3, telefon 1397 do piątku godz. 18-ej. Członkowie wycieczki korzystają z ulgowych opłat wstępu na KOMTUR.

Apel do społeczeństwa!

W Bydgoszczy zawiązał się komitet składający się z przedstawicieli wszystkich organizacyj byłych wojskowych, który wziął sobie za obowiązek odnowić groby poległych i zmarłych żołnierzy polskich, którzy walczyli za wolność Ojczyzny naszej.

Chcąc uczcić pamięć tych bohaterów w wiekopomnym dniu „Cudu nad Wisłą", postanowiono mogiły ich, znajdujące się na nowym cmentarzu parafji farnej, odnowić i upiększyć.

W dniu 15 sierpnia br., w dzień 10-cio lecia „Cudu nad Wisłą", odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika i krzyżów na grobach żołnierzy.

Na prace te jednakże są potrzebne fundusze. Komitet zwraca się z gorącą prośbą do Szan. Obywatelstwa z apelem, aby w miarę możności składali datki na ten cel przeznaczone. Listy składkowe, rozesłane przez pierwotny komitet (Związku Hallerczyków i Zw. Powstańców i Wojaków) do wszystkich organizacyj, instytucyj, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, prosimy po zapisywaniu skierować **do Głównej Kasy Miejskiej** (t. Miński), ul. Jezuicka 15, lub **do Komunalnej Kasy Oszczędności,** na rachunek Komitetu odnowienia grobów poległych żołnierzy polskich.

Komitet:

Koło Oficerów Rezewy, Placówka Hallerczyków, Koło Emerytów Wojsk., Koło Podoficerów Rezerwy, Tw. Powst. i Woj. „Macierz", Tow. Inwalidów, Tow. Powst. i Woj. Szwederowo, Tow. Powst. i Woj. Jachcice, Tow. Powstańców Kolejowych, Tow. Powst. i Woj. Wilczak—Oble, Tow. Powst. i Woj. Bielawy—Skrzetusko, Tow. byłych Zawod. Wojskowych, Tow Powstańców i Weteranów, Koło Legjonistów, Tow. byłych Marynarzy, Grupa b. Ucestników Powst. Narod.

—o—

— **Zerwanie i krdzież drutu elektrycznego.** Nieznani sprawcy zewali i skradli w nocy druty przewodów elekrycznych w Smukale, na przestrzeni od sanatorjum do kolejki powiatowej. Skradziono około 600 metrów drutu.



Pan Antoni siedział na jakiejś gazecie. Wiedziałem już, co się święci. Chce mi jakąś pochwałą Sanacji nos utrzeć. I nie omyliłem się.

— Pan byłeś — powiada — który krytykował usunięcie ministra spraw wewnętrznych Józefowicza, a powołanie na jego miejsce pana ministra Składkowskiego?

— Ja byłem! Pana to oburza?

— Oburzać nie. Przywykłem już patrzeć na pana jako na opozycyjnego intryganta. A czy pan wie, że Składkowski wydał rozporządzenie, nakazujące urzędom jak najdalej idące oszczędności papieru?

— Pan to potępia czy pochwala?

— W tej kwestji pragnąłbym być jak najbardziej objektywnym.

— Pan nim zawsze jesteś!

Pan Antoni nie wyczuł ironji w mych słowach, bo mówił dalej melancholijno elegijnym głosem:

— Byłem sam urzędnikiem i nieraz ręka opadała mi ze znużenia, gdy w sprawie, którą ustnie dałoby się załatwić w ciągu minuty, musiałem spisać dwanaście arkuszy różnych protokułów, zażądać przedłożenia piętnastu ekshibitów, wygotować dwadzieścia oświadczeń i sporządzić tyleż orzeczeń, wszystko na konceptowym papierze, z czego stenotypistka musiała robić dopiero czystopisy. Pamiętam, że raz celem wyjaśnienia omyłki trzygroszowej ja i moi koledzy zapisaliśmy konwolut aktów, ważący 2 kilo i 530 gramów.

— Czy pan nie przesadza?

— Nie, bo sam te akta ekspedjowałem do Brześcia nad Bugiem, którego starostwo popełniło tak fatalną omyłkę. A raz znowu przeprowadziłem na ośmiu arkuszach korespondencję z urzędnikiem, który siedział naprzeciw mojego biurka. I nie myśl pan żeśmy tę korespondencję podawali sobie z ręki do ręki. Nie. Pisało się bruljony, z tych panny sporządzały odpisy, to szło do ekspedytu, stąd do protokułu podawczego, następnie do sekretarjatu, i ten dopiero odstępował akt mojemu koledze. Aby dostać się na sąsiednie biurko, akt potrzebował dziesięć dni czasu. Taką była formalistyka.

W tych warunkach rozumiem, że stał się pan wrogiem biurokratycznej pisaniny. Teraz będzie jakoś lepiej.

— Chyba gorzej! — westchnął pan Antoni.

— Gorzej? Pan żartuje.

— Bynajmniej, redaktorze drogi. Pan minister Składkowski rozporządził tym okólnikiem, że dla oszczędzania papieru między województwem a starostami niedopuszczalna jest korespondencja, przedstawiająca stan faktyczny jakiejś sprawy lub opisująca tok dotychczasowych w niej dochodzeń. Na to miejsce województwa i starostwa winny udzielać sobie w krótkiej drodze aktów do wglądu.

— Czy pan uważa to za niewskazane?

Pan Antoni poladł.

— Czy pan ma pojęcie, co to znaczy odstępować sobie akta do wglądu? Zrozum pan: akta są dla urzędu tem samem czem jest kapitał dla banku. Aktami się obraca, one stanowią rzeczową podstawę najbardziej zawiłych spraw. Pielęgnuje się je i trzyma w porządku, bo one są duchową stroną każdego biura, każdego urzędu. Wyobraź pan teraz sobie, że ten kapitał, tę cenną substancję trzeba na zawołanie rozpożyczać innym biurom. Pan ma pojęcie, jaki się zrobi z tego bałagan, zwłaszcza w biurach, gdzie rej wodzą i rządzą się panienki... Przyjdzie czas, że na odszukanie śladów wędrówki takiego aktu potrzeba będzie wytrawnego Sherlk Holmesa.

— W takim razie wróćmy do dawnego systemu.

— Niech Bóg uchowa. Pan wie, czem okólnik ministra grozi? Że w Polsce wskutek tej pisaniny poczyna brakować papieru. Dlatego też trzeba pisać gęsto, po obu stronach i na możliwie najtańszym papierze, o ile już bez pisania obejść się nie może.

— W każdym razie jest to oszczędność.

— Na której ucierpi powaga urzędu. Dawniej gdy chłop przyszedł choćby w najbardziej drobiazgowej sprawie, a ja kazałem sobie podać foliał jego aktów, gruby jak mszał, naszpikowany protokułami, eksplikacjami, urgensami i t. d., to chłop nabierał dla mnie szacunku i uważał mnie za istotę o nadziemsich kwalifikacjach i umysłowości. A jeżeż dziś stanąć przed tym samym chłopm z jednym arkuszem w ręku? Co on sobie o mnie pomyśli?

— I dla tego dziękuję Bogu, że jestem już na emerytrze — zakończył pan Antoni swe wywody.

— **Biuro Polskiego Czerwonego Krzyża** jest czynne od dnia 16 lipca do 1 września rb. od godz. 4—6-ej po południu.

— **Wpisy do klas wstępnych-przygotowawczych** przy Gimnazjum Żeńskiem Tow. Naucz. Szkół Wyższych odbywają się przez całe wakacje codziennie w gmachu szkolnym, Kujawska 126, róg Zbożowego Rynku, w godz. 10—1 i 4—7. Przed zakładem przystanek tramwaju. Opłata mies. 25 zł przez 10 mies. Wpisowe 10 zł.

— **Herbatka koleżeńska.** Śladem licznych korporacyj i związków, urządza Związek Młodych Drogerzystów raz w miesiącu herbatkę koleżeńską, która ma na celu nawiązanie serdecznych stosunków koleżeńskich oraz wyrobienie etyki towarzyskiej wśród członków. Następne spotkanie na herbatce w środę 16 bm. o godz. 9 w małej salce restauracji „Pod Lwem". Wstęp bezpłatny. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Znalezione przedmioty.** W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono następujące przedmioty znalezione: aparat fotograficzny wraz z przyborami i statywem, pompę samochodową, okulary rogowe, koc szary oraz statyw. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 5, parter.

— **Popis śpiewny.** Zespół uczniów szkoły p. profesorowej Suchoświatowej, urządza dnia 20 bm. w sali konserwatorjum p. dyr. Winterfelda, popis śpiewny solowy, na który zarówno p. prof. Suchoświatowa, jak i uczniowie zapraszają znajomych i sympatyków. Początek o godzinie 17,30, wejście bezpłatne.

— **Awanturnik.** Dnia 13 bm. o godzinie 19 niejaki Bernard S., zamieszkały przy ulicy Przyrzecze, wszczął w parku Kazimierza Wielkiego, awanturę z dozorcą ogrodów miejskich p. Rutkowskim, na którego się rzucił i zadał mu uraz cielesny. Awanturnika doprowadzono do komisarjatu, gdzie spisano z zajścia protokół i sprawę oddano sądowi.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera rekordowego podwójnego programu w 18 aktach, na który składa się: najpotężniejszy film sensacyjny sezonu p. t. **„Władca djamentów"**, oraz **„Tajemnica Czarnego Wąwozu"**. W roli głównej nowa gwiazda filmów cowboyskich Bob Custer.

KRISTAL. Dziś powtórzenie wielkiego podwójnego programu z repertuaru najwięcej doborowych dzieł filmowych, z których **„Grzech i morał"** jako dramat z życia przemysłowców, jest prawdziwym poematem miłości i zdrady, drugi zaś **„Raj o północy"** okazał się doskonale zbudowaną i wyposażoną w efekty sztuką, w której wyróżnia się grą świetną i pomysłową Alice White, urodziwa amerykanka. Słowem program wart bezwzględnie pochwały i zobaczenia.

Pierwszy dźwiękowy kinoteatr NOWOŚCI demonstruje wspaniały dramat p. t. **„Pieśń żywiołów"**, wprowadzający na niebywale interesujące drogi przygód erotycznych. Programowy dodatek dźwiękowy p. t. „Figurynki z saskiej porcelany".

OKO wyświetla wspaniały dramat w 10 akt. p. t. **„Arlekinada życia"** (przez piekło ku miłości). Oprócz tego nadprogram i występy na scenie. Ze względu na długi program początek punktualnie o 7,10 i 9 wieczorem.

PAW gra dziś poraz ostatni przepiękny film z Lilianą Gish p. t. **„Krew braci"**, obraz naprawdę godny obejrzenia. Jutro wchodzi na ekran długo oczekiwane arcydzieło „Gehenna duszy" z Mozżuchinem.

Na świat rzucacie cienie niepokoi...

(W rocznicę Bitwy Grunwaldzkiej).

W odpowiedzi ojczyźnie nie Szyllerów i Goethych
ale ojczyźnie narodożerczych junkrów.

Orle szumy... husarne skrzydła nam się jawią...
Widzim złamane miecze i rozbite wrogi...
I krew zakrzepłą na zgruchotanych pancerzach.
Widzim Boga, czyniącego sprawiedliwość
Nad chytrym, żądnym krwi krzyżakiem wrogiem.
Bóg włożył moc w dłonie Jagiełłowych rycerzy —
Stugłowej hydrze odpadają głowy. To Grunwald.
— — — — — — — — — — — — — — — — — —
Ypres, Siossons, Verdun, Mozella...
Brawurowe kontrataki synów Francji o każdą piędź ziemi...
— — — — — — — — — — — — — — — — — —
Armaty ryczą, świst kul. Świat płacze krwią. — — —
Purpurowym deszczem na tysiące leżących
Trupów z przerażonemi, biednemi oczyma
W których jeszcze się tlą dalekie uśmiechy
Matek, żon i kochanek oczekujących dobrej wieści...
Świat płacze krwią i kołysze ich przerażającą
Pieśnią na wieczny sen... pokoju sen... a śmierć
Przyczajona w rowach strzeleckich chichoce...
Puszczają się w straszną karmaniolę między
Rozbite maski, zgruchotane karabiny, eksplodujące
Granaty, połamane „Grube Berty" i śmieje się,
I cieszy z zagłady, — To nowy Grunwald!
— — — — — — — — — — — — — — — — — —
Zaledwie wsiąkły w ziemię zdroje krwi
Ledwie obeschły od łez ludzkie oczy,
A już wam ręka do wojaczki drży,
Zmora chciwości z sercem walkę toczy.

Miast zgody ziarna rozsiewać po świecie
Na glob rzucacie cienie niepokoi,
Ciągle marzycie o jakimś odwecie
Jakby za mało przeszło burz i znoi.

O, chcielibyście aby wojny kleszcze
Chwyciły znowu Europę w tany,
By zatańczyła krwawy taniec jeszcze
Taniec okropny śmiercią obłąkany.

Wy śmiecie żądać tego co nie wasze
Bożym wyrokiem życiowych kolej
Łup zabraliśmy tylko od złodziej
Którzy się skradli na podwórko nasze.

O Niemcy! Niemcy! To nie tędy droga!
Taką metodą serc nikt nie owładnie,
Biada, jeżeli słowo ludów padnie
Z przekleństwem dotąd kłamanego Boga.

Ciasno Wam w domu? nam także ciasno!
Ale do ciosów nie gotujem pięści,
Ach chybą tylko na obronę własną
W dłoń mocarnej Chrobry miecz zachrzęści...

Stanisław Boruń.

— **Do Rynkowa.** Tow. ośw. „Lech" urządza w dniu 20 lipca wycieczkę familijną do Rynkowa. Zbiórka przed główn. dworcem. Wymarsz o godz. 2 (14). Na miejscu różne gry i zabawy. O udział wszystkich członków uprasza się. Goście bardzo mile widziani.

— **Próbne ćwiczenia.** Klub sportowy tutejszej policji państwowej odbył w ubiegły czwartek próbny marsz do Fordonu i z powrotem. Próby przedsięwzięto celem przygotowania zawodników do „marszu powstańczego", który odbędzie się dnia 20 bm. na przestrzeni Września — Poznań, a w którym wezmą udział drużyny wojskowe, przysposobienia wojskowego i straży pogranicznej. Próba wypadła zadawalająco.

Nieszczęśliwe wypadki utonięć w pow. bydgoskim.

W miesiącu lipcu zdarzyło się znowu w powiecie bydgoskim kilka nieszczęśliwych wypadków utonięć podczas kąpieli, a mianowicie:

W Nowejwsi Wielkiej podczas kąpania w rzece Noteci utonął 21-letni Wiktor Zieliński zamieszkały w Tarkowie, powiatu inowrocławskiego, u gospodarza Kadora. Zwłoki wydobyto i oddano Kadorowi, który je zabrał celem pogrzebania.

W Mąkowarsku utonął w czasie kąpieli w jeziorze mąkowarskiem Zygfryd Landowski, pomocnik krawiecki, zamieszkały w Mąkowarsku. Zwłoki zostały wydobyte.

W Fordonie utonął w Wiśle, również podczas kąpieli, st. asystent kolejowy Wacław Wicichowski z Bydgoszczy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 17 LIPCA.

Warszawa. 12,35—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50—16,15: Odczyt p. t. „Rola Automobilklubu Polski w rozwoju turystyki automobilowej. 17,25: „Co trzeba wiedzieć o Indjach?". 18,00: Koncert poświęcony twórczości Cl. Debussy'ego. 19,45—20,00: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert wieczorny. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

Poznań. 17,30—17,45: Kwadrans pogadanki gospodarczej. 20,10—20,30: Interludjum muzyczne. 20,30—21,30: Koncert muzyki polskiej. 21,30—22,00: Interludjum gramofonowe.

Berlin. 6,45: Koncert poranny. 16,05: Koncert solistów. 20,30: Muzyka operetkowa z udziałem zesp. koncertowego i soliści.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15. 7. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	116—122
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	104—112
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	116—122
Tuczone mięsiste	112—104
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	100—094
Miernie odżywione	000—000
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	120—116
Tuczone mięsiste	1(6—112
Nietuczone, dobrze odżywione	074—084
Miernie odżywione	060—050
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	116—122
Tuczone mięsiste	104—112
Nietuczone, dobrze odżywione	094—100
Miernie odżywione	080—084
Młodzież:	
Dobrze odżywione	080—084
Miernie odżywione	078—074

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—150
Tuczone cielęta	144—136
Dobrze odżywione	126—132
Miernie odżywione	110—120

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	124—130
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	100—106
Dobrze odżywione	090—096
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	200—204
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—198
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	188—192
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—184
f) maciory i późne kastraty	170—180
Świnie bekonowe	188—192

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 14 lipca 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	46,00—47,00
Pszenica targowa	44,00—46,00
Żyto	18,00—17,00
Owies	19,50—18,50
Jęczmień dworski	21,50—22,50
Jęczmień targowy	20,00—21,00
Mąka pszenna 65%	77,00—75,00
Mąka żytnia 65%	32,00—00,00
Otręby pszenne	17,00—18,00
Otręby żytnie	14,50—13,50

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 15. 7. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	47,00—48,00
Żyto	17,00—17,75
Jęczmień	21,00—20,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	20,50—22,00
Otręby pszenne	17,25—16,50
Otręby żytnie	13,50—14,25

Giełda warszawska

dnia 15 lipca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	064,75	062,75
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,75
10-proc. poż. kol.	103,00	000,00	000,00

Akcje w złotycu:

Bank Dyskontowy	000,00—115,00
Bank Polski	000,00—166,50
Bank Zachodni	000,00—000,00
W. T. F. Cukru	00,00— 31,50
Lilpop	25,00— 00,00
Ostrowieckie Zakłady	54,00— 00,00

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85½—8,86½
funty szterlingów	43,20½
franki szwajcarskie	172,58
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	211,93
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	125,37
liry włoskie	46,51
korona czeska	26,33½

Stan wody na Wiśle w dniu 16 bm.: Warszawa 0,58; Toruń 0,21; Fordon 0,32; Chełmno 0,47; Grudziądz 0,34; Korzeniewo 0,09; Piekło 0,85; Tczew 1,34; Einlage 2,28; Schievenhorst 2,56.

Uroczystości w Mroczy.

Przybycie wysokiego dostojnika kościoła ks. biskupa Laubitza. — Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół. — 25-lecie Kółka Rolniczego.

Ubiegła niedziela była dla miasta Mroczy dniem niezwykłych uroczystości. Przywitał do pięknego miasteczka wysoki dostojnik Kościoła katolickiego, najprzewielebniejszy ks. biskup Laubitz, celem poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół oraz poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego. Miasto przybrało z okazji tych uroczystości piękne szaty: pociągnięto girlandy i z domów powiewały liczne sztandary o barwach kościelnych i narodowych.

Na uroczyste nabożeństwo z okazji poświęcenia kamienia węgielnego przybyły tłumy wiernych z miasta i okolicy. Msza św. odprawiona została na wolnym terenie w obrębie nowych jeszcze murów kościelnych przez księdza dziekana Domerackiego z Gromadna (pow. wyrzyskiego). O godz. ½12 zajechał do Mroczy samochodem Jego Ekscelencja ks. biskup Antoni Laubitz, sufragan gnieźnieński, z kapelanem oficjałem ks. Blerykiem. W procesji w asyście licznego duchowieństwa, pod baldachimem zaprowadzono wysokiego dostojnika kościelnego do stóp prowizorycznie zbudowanego ołtarza. W gorących słowach przywitał najprzewielebniejszego ks. biskupa troskliwy o dobro swych parafjan ks. prob. Marcin Rochowiak Niezwykle serdecznie dziękował Jego Ekscelencja ks. biskup, wygłaszając następnie podniosłe kazanie. Po odczytaniu aktu erekcyjnego z pergaminu, złożeniu jego do mosiężnej puszki oraz wmurowaniu jej, Jego Ekscelencja poświęcił i położył kamień węgielny pod nową świątynię. Chór kościelny podczas tego ceremonjału śpiewał bardzo pięknie „Veni Creator".

Nowy kościół stanie na miejscu dawnego, który okazał się za szczupły wobec wzrastającej liczby wiernych. Będzie to gmach potężny i piękny, jeżeli parafjanie tak hojnie dopiszą jak dotychczas. Projekt i plany wykonał inż.-architekt Wiktor Sarkiewicz z Poznania. Nadzór nad budowlą objął insp. budownictwa p. Ignacy Kurowski z Bydgoszczy, wykonania zaś budowy dokonuje budowniczy Jarocki z Bydgoszczy.

*

Zasłużona kulturalno-oświatowa organizacja Kółka Rolniczego w Mroczy obchodziła bardzo uroczyście swój 25-letni jubileusz i poświęcenie nowego sztandaru. Poświęcenia dokonał Jego Ekscelencja ks. biskup Laubitz w związku z poświęceniem kamienia węgielnego. Rodzicami chrzestnymi byli: p. Dzwonkowski z Izabeli — pani Czerwińska z Drążonka, p. J. Pawlak z Samsieczynek — pani Pelagja Stojarczyk z Mroczy i p. Reynold z Zabartowa — pani mjr. Kowalska.

Z kościoła udał się barwny pochód z orkiestrą 15 p. a. p. na czele do Strzelnicy, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Zagaił je wiceprezes K. Czyszewski, witając wszystkich zebranych. Przewodniczył p. dr. Nowakowski ze Szczerbina, członek Rady Głównej Wlkp. Związku Kółek Rolniczych. Następnie wiceprezes (w zastępstwie chorego prezesa) przedstawił zebranym obraz z 25-letniej działalności Kółka. Sekretarz p. Stojaczyk odczytał pierwszy protokół zebrania z przed 25-oiu laty. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłych, poczem wręczono zasłużonym członkom dyplomy. Otrzymali dyplomy pp. mjr. Włodzimierz Kowalski, Piotr Czerwiński, Antoni Olszewski, Kazimierz Stojaczyk, Stan. Dzierzka, Andrzej Daron, Antoni Marchlewski, Jan Rybka, Stan. Czyżewski i członkowie gminy Kukówek.

Następnie przemówił starosta Wuyek, składając gorące życzenia oraz wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Między innymi składali życzenia: p. dr. Raczyński, burmistrz miasta Deyler, p. Dzwonkowski z Rady Głównej, p. Kapsa im. Bractwa Strzeleckiego, p. dyr. Luleczko, p. Balcer im. Tow. Pszczelarzy, p. Łuszczewski im. Tow. śpiewu Cecylja, p. Dembiński im. Tow. Rzemieślniczego i Robotników Kat. w Mroczy oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego". Po posiedzeniu udano się do hotelu p. Pajzderskiego na smaczny obiad. Podczas obiadu wygłoszono szereg toastów w bardzo miłym nastroju. Przygrywał doskonały zespół orkiestrowy 15 p. a. p. pod dzielnem kierownictwem p. kapelmistrza Drzewieckiego z Bydgoszczy. Wieczorem odbyła się zabawa w Strzelnicy.

Z zebrania „szóstaków".

W ub. sobotę, 12 bm. odbyło się u Lenninga zebranie wszystkich byłych powstańców i wojaków z byłego 6-go pułku strzelców Wlkp. a obecnie 60 p. p., zamieszkałych na terenie miasta Bydgoszczy.

Zebranie zwołał p. prezydent dr. Śliwiński, były I-szy dowódca tegoż pułku. Na zebranie to stawiło się przeszło 170 byłych żołnierzy. Z oficerów rezerwy tegoż pułku byli: por. rez. p. Wozignój, por. rez. p. Zenkler. Przybyło także kilku z innych pułków, którym opieki swej prezydent nie odmówił.

Zebranie miało właściwie charakter pogadankowy. Poruszano między innemi sprawy z czasów byłego powstania, wspominano dzieje czysto żołnierskie, a szczególnie zebrano się w tym celu, by się bliżej zapoznać w cywilu z swymi dawnymi żołnierzami, z którymi walczył jako dowódca o wolność i niepodległość.

Poruszano również sprawę odznaczenia „Grupy Leszna", z którego legitymacja ma duże znaczenie w uzyskaniu różnych zniżek, koncesyj i t. p. Kto jeszcze jej nie ma, a ma do niej prawo, może się zgłosić piśmiennie pod adresem: por. rez. p. Gniatczyński, Poznań, Wielkie Garbary 5.

Oprócz p. prezydenta dr. Śliwińskiego przemawiali pp.: por. rez. Wozignój i por. rez. Zenkler, p. Gapiński i inni.

Na wniosek p. podprokuratora Majewskiego omawiano kwestję wdów i sierot po poległych na powstaniu, gdzie zebrano w dobrowolnych składkach 37,10 zł, które przekazano do P. K. O. do dyspozycji p. płk. dr. Śliwińskiego. Także omawiano sprawę bardzo utalentowanych chłopców członków z tegoż pułku, by się starano mniej zamożnym przyjść z pomocą przez ulokowanie w zakładzie (gimnazjum) w Rydzyniu, do czego upoważnia legitymacja „Grupy Leszno".

Po omówieniu wszystkich spraw postanowiono założyć Koło byłych „szóstaków", do którego zapisało się 89 członków. Protektorem zaś Koła obrano byłego dowódcę podpłk. rez. p. prezzydenta dr. Śliwińskiego, prezesem por. rez. p. Wozignoja, sekretarzem p. Wilda, którzy pełnić swe funkcje będą do przyszłego walnego zebrania, na którem nastąpi wybór zarządu. Po kompletnem ukonstytuowaniu się Koła, przyłączy się takowe do jednej z najsilniejszych zrzeszeń wojskowych.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci poległych zakończono zebranie hasłem: „Za wolność!". (ra)

—o—

— **Śmiertelny wypadek przy pracy**. Dnia 11 bm. w Łęgnowie pod Bydgoszczą, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Rudolf Rehde, zamieszkały w Łęgnowie. Mianowicie podczas kładzenia faszyny ś. p. Rehde spadł z woza tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Zginął na posterunku pracy. Cześć jego pamięci.

— **Zderzenie tramwaju z samochodem.** Dnia 14 bm. w godzinach południowych, na ulicy Długiej nastąpiło zderzenie samochodu Ł. D. 82586 z tramwajem. Skutkiem tego zderzenia samochód został mocno uszkodzony. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Kradzież 150 zł.** Juljan Nowak, zamieszkały przy ulicy Fordońskiej 7, doniósł policji, że niejaki Bronisław D. skradł mu 150 zł. gotówki.

Wypadek samochodowy

przy ulicy św. Trójcy.

Skutkiem jakiegoś defektu, samochód obalił się, przygniatając kierowcę.

Dnia 15 bm. o godzinie 19 zdarzył się na ulicy św. Trójcy wypadek samochodowy, ofiarą którego padł właściciel samochodu p. Stefan Maksymiljan, zamieszkały przy ulicy ks. Skorupki 25.

Mianowicie, kiedy p. St. jechał w swym samochodzie, kierując nim, nagle z niewiadomej przyczyny, samochód wspiął się przednią częścią w górę, obalając się następnie na bruk uliczny, przygniatając sobą znajdującego się wewnątrz p. St. Przechodnie, widząc wypadek, pospieszyli z pomocą i podniósłszy samochód, wydobyli z pod niego p. St., który odniósł poważniejsze okaleczenia cielesne, tak że zaszła potrzeba zawezwania pogotowia ratunkowego, które odwiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego. Prawdopodobnie przyczyną wypadku był defekt motoru.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Str. Chrz. Dem. Rynarzewo.

Zebranie Koła Ch. D. odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 5 po południu w sali p. Banacha.

Z powodu ważnych spraw, jakie na owem zebraniu omawiane będą, uprasza się o liczne przybycie.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Zarząd.

O spokój nocny.

Lokatorzy domów u zbiegu ulic św. Jańskiej, Szczecińskiej i Pomorskiej, za naszem pośrednictwem zanoszą prośbę do odpowiednich czynników, aby położyły kres głośnym i demoralizującym awanturom nocnym, jakie się tam odbywają. Niedosyć bowiem, że do godziny 2 w nocy w jednej z znadujących się tam restauracji jakaś dzika muzyka i śpiewy płoszą sen z oczu spokojnych mieszkańców, ale do tego jeszcze prawie każdej nocy dzieją się tam tak głośne awantury i bójki, że więcej wrażliwych lokatorów, przyprawiają o rozstrój nerwowy. A już istną męką dla mieszkańców jest każda noc z soboty na niedzielę, podczas której o błogiem śnie i wypoczynku po pracy nie może być mowy. Rozlegają się jakieś nieludzkie ryki i wymyślania, to znów wzywanie pomocy policji — i tak do białego rana.

Ponieważ zamieszkują tam ludzie pracy, łaknący po całodziennym trudzie nocnego spokoju, przeto pożądanem jest, aby odpowiednie władze wkroczyły w te sprawę, czem zdobędą sobie wdzięczność mieszkańców tej okolicy.

— **Składki na odnowienie grobów poległych i zmarłych żołnierzy polskich w Bydgoszczy.** Z listy nr. 3 zł 781,61. Stow. Oficerów przeniesionych w stan spoczynku 35,— zł. Zakłady Graficzne Bibljoteka Polska, personel 32,50 zł. F-ma W. J. Łuczkowski i pracownicy 25,— zł. Magistrat — Wydział Opieki Społecznej 13,50 zł. Szkoła powsz. im. E. Estkowskiego, nauczyciele i młodzież 12,50 zł. P. K. P. Stacja Bydgoszcz — przetok. 9,30 zł. Związek Pomocników Fryzjerskich — filja Bydgoszcz 5,— zł. N. N. na ręce p. St. Pałaszewskiego 10,— zł. Firma C. Siebert, Bydgoszcz, ul. Gdańska 8, 20,— zł. P. K. P. Główny Magazyn Zasobów w Bydgoszczy 18,40 zł. Firma Aleksandrowicz, Oddz. Bydg. 25,— zł. Zw. byłych Zaw. Wojskowych 13,50 zł. Urzędnicy Banku M. Stadthagen 27,50 zł. Związek Inwalidów Wojennych 75,— zł. Razem zł 1.103,81.

Wymienionym wyżej instytucjom i organizacjom oraz wszystkim poszczególnym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu serdeczne podziękwanie.

Za Komitet:

(—) **dr. Śliwiński, przewodniczący.**

Z życia towarzystw.

Bydgoski Klub Wioślarek. Członkinie sekcji pływackiej, chcące brać udział w kursie nauki pływania u trenera p. Wielińskiego, w czasie od 21 bm. do 3 sierpnia, zechcą się zgłosić u p. Radwańskiej, Nad Portem 1.

Koło Absolwentów Szkół Handl. Schadzka koleżeńska w czwartek 17 bm. w Strzelnicy. Sympatycy mile widziani.

Koło śpiewu „Chopin". Zebranie plenarne w środę, w piątek lekcja śpiewu o godz. 19,30 u Kleinerta.

S. M. P. „Gwiazda". W czwartek zamiast zebrania odbędzie się wspólna przechadzka towarzyska na którą wszystkich druhów prosi

Zarząd.

Tow. Ogrodników w Bydgoszczy urządza w niedzielę, 20. bm. wycieczkę do Chełmna koleją. Zbiórka o godz. 7,30 przed dworcem; odjazd o godz. 8,15.

Baczność, płatnicy podatków państwowych.

(PAT). Izby Skarbowe komunikują, że z dniem 10 lipca 1930 r. księgi biercze pozostające dotychczas przy poszczególnych Urzędach Skarbowych pod. i opłat skarbowych przenoszą do Kas Skarbowych, wobec czego odpada obowiązek płatników, pragnących uskutecznić wpłaty na poczet podatków bezpośrednich w Kasach Skarbowych zgłaszania się uprzednio po deklaracje płatnicze w poszczególnym Urzędach Skarbowych, gdyż czynność tę będą mogli uskutecznić na miejscu w Kasach Skarbowych.

(Cisną się pod pióro dwie uwagi. Dlaczego władze skarbowe wydają swoje obwieszczenie z parodniowem opóźnieniem — a następnie, dlaczego przenoszono przed kilku laty księgi biercze do urzędów skarbowych, skoro celowe ich miejsce było zawsze i jedynie w kasach skarbowych. — Red.).

HUMOR i SATYRA.

Nie zgadł.

— Zobaczymy, czy odgadniesz, co ja teraz myślę.

— Myślisz, że gdybym cię poprosił o pożyczenie mi 20 złotych, odpowiedziałbyś odrazu nie.

— Nie zgadłeś!

— Nie zgadłem! No to dawaj tu 20 złotych...

Kobieta współczesna.

— Ten pan jest bardzo do ciebie podobny. Czy to nie twój brat?

— Nie, mój drogi, to moja siostra.

Najcięższa praca.

— Kiedy pracuje pan najciężej?
— Rano przed śniadaniem.
— Co pan wtedy robi?
— Próbuję wstać...

Podejrzliwy.

— Cobyś zrobił, gdybym ci dał 100 złotych?

— Przedewszystkiem przeliczyłbym je.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 16 lipca.

Mięso: wołowina 1,20—1,50, wieprzowina 1,30—1,80, słonina 1,50, baranina 1,10—1,20, cielęcina 0,80—1,20, smalec 2,00, sadło 7,50.

Nabiał: jaja 2,00—2,10, masło 2,30—2,50, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 20—30, buraki 10—15, ogórki 50—60, rzodkiem 20—25, pomidory 2,40—2,50, kalarepa 10—30, rabarbar 15—20, cebula 10—20, kapusta 20—25, włoska 30, fasola 60—80, kapusta czerwona 50, sałata 10, kartofle 15—20, bób w strączkach 25, kalafjory 50—1,00.

Owoce: gruszki 0,80—1,00, jagody czarne 60—70, śliwki 1,20—1,40, czereśnie 50—1,20, wiśnie 50—70, agrest 60—90, maliny 150—160, porzeczki 50.

Drób: kurczęta (para) 4,00—6,00, kury 4,00—6,00, gęsi 8,00—10,00, kaczki 3,50—6,00.

Ryby: liny 1,50—2,00, szczupaki 2,00—3,00, okonie 1,00—2,00, węgorze 3,00, karpie 2,50—3,00, karasie 1,00—2,25, płotki 0,50—1,00, sandacze 2,50—3,00, leszcze 1,00—2,00.

Dziesięć lat temu.

15 lipca.

Front południowo-wschodni generała Rydza-Śmigłego. W rejonie 6-ej armji nieprzyjaciel atakował przyczółek mostowy Husiatyn. 18-a dywizja generała Krajewskiego, po gwałtownych i ciężkich walkach opanowała Dubno o godz. 21.

W 2-j armji usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do sforsowania Styru, spełzły na niczem.

Na froncie 3-ej armji ożywiona działalność wywiadowcza.

Front północno-wschodni generała Szeptyckiego. Pociąg pancerny „Piłsudczyk" wysłany na wywiad w kierunku Sarn, po walkach, okrążeniu go i przerwaniu tyłach toru kolejowego, został uratowany przez pociąg pancerny „Grzmot", poczem po kilkugodzinnych walkach i naprawieniu toru oba pociągi powróciły wraz z towarzyszącą im piechotą, na poprzednie stanowiska.

Na reszcie frontu 4-ej armji walki o znaczeniu lokalnem.

W rejonie 1-ej armji liczebnie znacznie przeważający nieprzyjaciel dąży wszelkiemi siłami do opanowania Lidy. Nasza 17-a dywizja piechoty została w marszu, pod miejscowością Gieranony na północny wschód od Lidy otoczona i przebiła się z trudem, tracąc znaczną część artylerji (20 dział) i ponosząc duże straty.

Grupa generała Boruszczaka w odwrocie wzdłuż toru kolejowego Wilno—Orany.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Szyjki najwykwintniejsze wykonuje najtaniej kuśnierz, Dworcowa 64. (10376

Szoferów (17058 zawodowych i amatorów szkołą rutynowane „Kursy Samochodowe Z. Kochańskiego", Bydgoszcz, 3 Maja 14 a, telefon 1185.

Fryzjerka onduluje tanio. Sienkiewicza 12. (10536

Obrazy lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę na raty Józef Mruk, ul. Długa 51 w podwórzu. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Futra przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32 a. (17799

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

Meble,

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Wszelkie zwózki samochodem ciężarowym będą szybko i fachowo wykonane. Telefon 15 i 16. (14804

Tani Bazar Nadeszły książki Bądź Wola Kanockiej. Stary Rynek obok Apteki.(18359

Zegarki i zegary reperuje fachowo i tanio Z. Rejminiak, zegarmistrz, ul. Sniadeckich 7, parter, wchód z bramy lewo. 18430

SPRZEDAŻE

Dom w rynku sprzedam, skład, mieszkanie wolne, cena 15 tys. Oferty do Dz. Bydg. pod „Rynek". (18356

Sprzedam skład cukierków, wraz kawiarnią z wolnem mieszk. 2 pok. i kuchnia zaraz. Potrzeba 3.000 zł. Adres wsk. Dz. Bydg.(18372

Dom parterowy z oficyną piętrową sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (18386

Realność z ogrodem i warsztatem korzystnie na sprzedaż. Of. do eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5 pod „K. T." (17725

Dom nowy na sprzedaż. Adres wsk. Dzien. Bydg. (18385

Kamienicę Gdańska 101 sprzedam tanio. Gospodarz. 10407

Parcele jednomorgowe pod budowę w Małych Bartodziejach tuż pod miastem przy ul. Ku Wiatrakom sprzeda E. Pitak, arch.-budowniczy, Bydgoszcz, ul. Zduny 18, tel. 353. (18288

Okazja! (18282 Zakład fryzjerski damsko-męski w centrum miasta, z dobrą klientelą, egzystencja zapewniona, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena 3500 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Okazja! Gospodarstwo 120 mórg pszenno-buraczanej ziemi cena 27000, wpłaty 13000, 82 mórg wpłaty 9000, 78 mórg wpłaty 11000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815.

Kamienica II piętrowa z interesami, centrum miasta, dochód miesięczny 2.300, cena 180.000 wpłaty 100.000, willa centrum miasta 12 pokoi, cena 90.000 sprzeda Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Okazja! Autobus(Chevrolet czwórka) karoserja, siedzenia przednie, skóra, 20 miejsc, jak nowy, tanio sprzedam. Bydgoszcz,Sniadeckich 11, Tomaszewski. (10415

Aparat (18268 niwelacyjny, nowy, dobry z przyborami sprzedam tanio za cenę 450 zł z powodu choroby. Krzyżański,Strzelno,Slusarska 103.

Okazja! Dom z ogrodem wolne 3 pokojowe mieszkanie sprzeda Kieliszek, Plac Piastowski 12. (18351

Skład kolonjalny wraz towarem zaraz na sprzedaż. Wiad. w filji Dz. Bydg. (10541

Skład papieru, galanterji, szczotek, kosmetyki, dobry punkt Bydgoszczy, egzystencja, sprzedam tanio. Adres Dziennik. (18369

Tanio (18365 sprzedam gramofon walizkowy oraz maszynę do szycia. Gołębia 107 a.

Maszyna do prania w dobrym stanie. Żuławy 10. (18367

Worki od cukru na sprzedaż. Racławicka 16. 10526

Ładny wózek dziecięcy sprzedam. Dworcowa 3, I. (10524

Elegancką (10523 białą francuską sypialnię niedrogo sprzedam. Sienkiewicza 63, I lewo.

Rower jak nowy (torpedo) na sprzedaż. Toruńska 145, I lewo. (18399

Wilczek rasowy, 3 miesięczny na sprzedaż. Ledóchowski, Kościerzyna. (18381

Maszyna (18374 do pończoch robienia, nowa, mało używana,tanio na sprzedaż. Tomasz Niedźwiedź, Lubiewice p. Lubiewo, pow. Swiecie.

Rower 55 zł, wyjazdowe półszorki sprzedam. Malborska 13 Wilczak. 18382

Ford limuzyna tanio na sprzedaż. Kuligowski, Gdańsk, Am Legetor 10/11. 18410

Rower nowy, męski tanio. Król. Jadwigi 18. (18403

Rower sprzedam.Sienkiewicza 44. u portjera. (10543

Lampy elektryczne sprzedam. Petersona 12a, 4 ptr. od 6—8 popołudniu. (18389

Pompę i wąż do podlewania sprzedam.Grunwaldzka 33 (Okole). (18429

Sprzedam (18431 mój dom, okolica Bydgoszczy, dwupiętrowy, centralne ogrzewanie, restauracja, ogród warzywny, główny punkt miasta. Zgł. Gubr. Gazety, Ostrów Wielkp.

Warsztat (Feilbank), buk., motor 2 cyl. tanio. Grunwaldzka 146. (18418

Prosięta sprzedam. Latos, Tryszczyn nr. 12, dawniej p. Gordon. (18432

„Ford" kompletny 1200. Adres w Dzień. Bydg. (18417

Jadalnię czarny dąb, krzesła skórą ob., biurko i szafę do akt, radjo sprzedam b. tanio. Adres w Dz. Bydg. (18416

Pianino (18404 komfortowe,krzyżowe,zagraniczne, korzystnie na sprzedaż. Toruń, Małe Garbary 16, III p. 1.

Mieczarnię ręczną bez budynku w pełnym biegu, przetwór 1500 litrów mleka dziennie, tanio sprzedam. Nowe-miasto. Przemysłowa 6, Pietrzak. (18426

Kamienica komfortowa, ogród, 50,000, wpłaty połowę, małe domy, 10,000 złotych sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (10496

Komfortową kamienicę wśródmieściu sprzeda Wojciechowski, Chocimska 18. Miesięczna dzierżawa 800 zł. (18419

KUPNA

Większą prasę owocową poszukuję celem kupna. Of. do ekspedycji ogł. Holtzendorff, Pomorska 5. 18347

Piec kąpielowy do palenia drzewem poszukuję celem kupna. Przybylski, Gdańska 15. (10427

Poszukuje natychmiast silnika 8—10 km. na prąd stały w dobrym stanie oraz młynek do mielenia cukru na puder. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Silnik".(10520

Kupię powóz kryty w dobrym stanie. Of. z adresem i ceną do filji Dz. Bydg. pod „Powóz". 10530

Pies podwórzowy, rodzaj wilka kupię. 20 Stycznia 28, Reszka. (18350

Maszynę (18355 do pisania używaną kupi Alfred Kunzner, Bydgoszcz, Sw. Jańska 13, I

Piekarnię z mieszkaniem kupię. Nowak, piekarnia, Swarzędz, Rynek 15. 18370

Kupię mały domek z ogrodem w Bydgoszczy, wpłacę 7 do 10 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „100". (18410

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa,Żórawia 42e. Kursy wykładają tylko liczenie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (16896

Potrzebna (10548 od 1 sierpnia ekspedientka lub zdolna uczennica do składu rzeźnickiego. Leon Słomiański, Dworcowa 7.

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego poszukuję na stałą posadę. Kcynia, Dworcowa 3.(10485

Nadzwyczajna okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zamożni składajcienatych-miast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855

Potrzebny zaraz pomocnik szewski. H. Dypczyński, Szubin, Rynek 4. (18361

Do nowoczesnie urządzonego młyna zapotrzebowaniu o przemiale 100 kwintali zboża na dobę potrzebny od 1. 8. lub 1. 9. rb. młynarz-kierownik i, dwuch praktykantów. Młynarz dobry fachowiec,obeznany również z motorem na gaz ssany. Warunki do umowy, może być na ordynarję. Młyn Motorowy Wólka, poczta i stacja kolejowa Boniewo, starostwo Włocławek. (10527

Handlarzy domokrążnych na pokupne artykuły poszukuję. Bazar, Poznańska26.(18368

Bieralistkę z ładnym charakterem pisma poszukujemy zaraz. Zgł. „Uśmiech Fortuny", Pomorska 1. (18413

Marszantka (10534 potrzebna, samodzielna, zarazem do ekspedycji. Zgł. z dołączeniem fotografji i świadectw do filji Dzien. pod „M. P. R."

Bona wychowawczyni z języklem niemieckim, wiek do lat 30, potrzebna do 5-cio letniej dziewczynki. Zgł. uprasza się nadesłać z podaniem życiorysu oraz odpisem świadectw pod adr. Kałamajska, Poznań, ul. Noskowskiego 2. (18319

Poszukuję młodszą intel. panienkę do sklepu perfumeryjnego. Zgłoszenia od godz. 9—1, w biurze Towarzystwa Zduny 5. (18360

Prasowaczka do sztywnej bielizny zaraz potrzebna. Wileńska 7, II ptr. prawo. (10465

Panienkę do składu, lekkich prac domowych, własną pościelą przyjmę. Zgłosz. życiorysem (fotografja) filja Dzien. „18 000".(10550

Panienka (10519 do kiosku potrzebna. Adres filja Dzien. Bydg.

Potrzebna służąca zaraz.(Tani Bazar, Stary Rynek 14. (18357

Służąca 18281 uczciwa może się zgłosić zaraz. Nowak, restauracja, Tur pow. Szubin.

Potrzebna (18387 służąca zaraz. Luperto-wiczowa, Podgórna 17.

Służąca potrzebna. Kryger, Nowogrodzka 11. (18388

Służącą z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. restauracja „Zagłoba", Gdańska 165. (18423

Służąca (10542 potrzebna zaraz. Rest. Gastronomia, Dworcowa 87.

Służąca dobra do kuchni potrzebna zaraz. C. Wachawski, restauracja,Tryszczyn pow. Bydgoszcz. (18192

Dziewczę na letnisko do kuchni i robót domowych może się zgłosić. Warunki według umowy. Dworcowa 18, Bigosiński. (10527

Uczeń biurowy poszukujący posady. Zastępca procesowy, Poznańska 5. (18404

Ucznia poszukuje zaraz z dobrej rodziny i wykształceniem 6 kl. gimnazj. lub równorzędn. władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia: d. z życiorysem pod „Drogerja" do Dzien. (18344

Pracowniczy (18402 umysłowi Sprawy sporne z niedotrzymania warunków pracy, płacy oraz sprawy zasiłkowe opracowuje biuro obrony prywatnej, Długa 39, II pr.

Poszukuje ucznia do większej piekarni zaraz. Sienkiewicza 34. (18362

POSADY POSZUKUJĄ

Chłopiec (10539 na posyłki potrzebny. Kawiarnia, Pomorska 5.

Starszy chłopak do prac rolnych do nadleśniczego potrzebny. Zgł. Mostowa 11, I lewo. (18421

Potrzebna (18424 dziewczyna do dzieci. Długa 46, Piotrowska.

Służąca (18401 z dobremi poleceniami, która dobrze i samodzielnie gotuje zaraz potrzebna. Jagiellońska 67-68, w składzie fryzjerskim.

Dziewczyna potrzebna. Aleje Mickiewicza 5, skład. (10540

Służąca potrzebna zaraz. Skręty, Jezuicka 6. 18395

Służąca potrzebna zaraz do prac domowych i dzieci. Chwytowo 16, I prawo. (18393

Kupiec (18375 kawaler, lat 28, posiada 9000 zł. w gotówce szuka kierowniczej posady, lub przyjmie w lepszym lokalu bufet na rachunek ewentualnie wżeni się. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „9000".

Szofer młody z dobrem świadectwem poszukuje posady na samochód prywatny. Adres wskaże Dz. Bydg. (18358

Szofer (18396 jako mechanik, z dłuższą praktyką, dobry kierowca, kawaler, lat 25, poszukuje posady, miejsce obojętne. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Kawaler".

Aptekarski pomocnik dyplomowany z długoletnią praktyką poszukuje posady lub zastępstwa. Łaskawe zgłoszenia: Toruń, ul. Kochanowskiego 14, R. Gajewski. (18407

Kierownik mistrz młynarski inteligentny, energiczny i bardzo pracowity, który pracował w większych i mniejszych młynach także za magazynowego poszukuje posady zaraz na życzenie stawi kaucję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rzetelny". (18377

Młynarz poszukuje stałej posady lub dzierżawy mniejszego młyna wodnego lub drobnego wiatraka. Oferty W. Turowski, Ostaszewo, pow. Toruń. (18409

Specjalistka poszukuje pracy do filmowania ram rowerów, wykonuje własnoręcznie. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (10498

Biedny ośmioklasista poszukuje posady jako korepetytor na czas wakacyjny, najchętniej na wieś. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. G. 75". (18180

Slusarstwa (18371 chce się wyuczyć chłopiec 18 letni. Adres: Kcynia, skrytka pocztowa 12.

Młodsza 18411 bieralistka z trzyletnią praktyką poszukuje posady. Of. do Biuro Ogłoszeń Gdynia, skrytka 5, dla 42.

Bufetowa biegła w obsłudze, zmieni posadę. Of. pod „Pracowita" do filji Dzien.(10529

Panienka z lepszej rodziny, umiejąca gotować, szyć i haftować szuka posady do samotnej u samotnego pana. Warunek dobre traktowanie i dom katolicki. Oferty do Dzien. Bydg. pod „26".

Gospodyni w starszym wieku poszukuje posady do Hotelu lub Restauracji z dobremi świadectwami i zaprawianiem. Of. do Dz. Bydg. pod „R. W." (18366

LEKCJE

Udzielam lekcyj polskiego. Sienkiewicza 12, I prawo.(10535

DZIERŻAWY

Warsztat reparacyjny dla samochodów w mieście powiatowem na Pomorzu położony między dwoma najruchliwszemi ulicami jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje P. Karczewski, Brodnica n/Drw. Podgórna 3. (18272

Skład mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (10408

Ubikacja przemysłowa, urządzenie elektr. siły i światła, pokój na kancelarję, góra do wydzierżawienia. Grudziądzka 4. (18244

Kto wydzierżawi restaurację lub odda bufet na rachunek. Oferty z pod. ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Restauracja". (10537

Interes do wynajęcia obok Hotelu pod Orłem. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Interes". (10538

Inwalida (18376 wojenny poszukuje dzierżawy restauracji (z wszelkiem mieszkaniem) w mieście. Zgł z podaniem czynszu dzierżawy oraz dotychczasowym obrotem miesięcznym do B. Hinc, Kartuzy (Pom.), Plac Sw. Brunona 6, restauracja.

Skład (18400 z dwoma wystawowemi oknami w najlepszem położeniu z mieszkaniem trzypokojowem zaraz lub później do wynajęcia. J. Koschany, Chełmno.

MIESZKANIA

4 do 5 pokojowego mieszkania z wszelkiem komfortem poszukuje kawaler. Płacę czynsz na dłuższy czas z góry, ewtl. zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia pod „W. S. 50" do filji Dzien. Bydg. (10469

2 pokoje (16524 wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, Dr. Gaszyński.

Pokój z kuchnią zaraz do oddania. Wilczak, ul. Nakielska 64. 18364

4 pokojowe komfortowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Błonia 2, gospodarz. 10528

Zamienię 10532 3 pokojowe mieszkanie na 2—3 pokoje, Swiętojańska lub Wełniany Rynek. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „16168".

Mieszkanie pokój kuchnia.Łokietka 29, Puchaczewski. (18390

Zaraz mieszkanie z meblami tanio do wynajęcia. Grundtke, Sniadeckich 33. (10546

Mieszkania 1 pokojowe, kaucja 200. 2—3 pokojowe, czynsz miesięczny „Victoria", Sniadeckich 22. (10545

POKOJE

Elegancko umebl. pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Chocimska 16, parter. (18264

Umeblowany pokój ewentualnie z telef. do wynajęcia. Dworcowa 18 a, II. (10327

2 pokoje dobrze umebl. dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Busse, Szretery, Krakowska 18. 10547

2 pokoje z używaniem kuchni. Szczecińska 5. (10552

Pokój do wynajęcia. Plac Poznański 14, II p. (18433

Pokój Krasińskiego 6, II ptr. lewo. 18384

Pokój do wynajęcia. Gdańska 14 w podwórzu. 10549

Pokoje (10551 dobrze umeblowane. Poniatowskiego 1, I prawo.

Pokój umebl. na 2 osoby. Łokietka 25, II prawo (10522

Pokój (18388 umebl. z używ. kuchni dla małżeństwa wynajmę „zaraz. Jackowskiego 15, II l.

Pokój umebl. do wynajęcia. Orla 6, piekarnia. (18363

Pokój 10533 z używaniem kuchni do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II piętro prawo.

RÓŻNE

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. (10222

Obelgę zuconą na p. A. Wierzchucką z żalem odwołuję. Wanda Raszówna,zazgodnością L. Romański, sędzia polubowy. (18333

Cofam obelgi piśmienne i ustne rzucone na Marję Felcyn. Maćkowski. (18373

5.000 zł. poszukuje się na I hipotekę na dom z interesem. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (10525

Detektywne (10544 wywiadowcze biuro „Argus" Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje, materjał procesowy, rozwodowy i alimentowy. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne.

Dziecko przyjmę na wychowanie z lepszej rodziny. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dobre wychowanie". (18398

Kanarek uciekł. Oddać za wynagrodzeniem. Sniadeckich nr. 42a, Sobieska. (10553

MATRYMONJALNE

Pomorzanin (18271 kawaler, lat 38, kat., posiadający nieruchomości, wartości 200,000 zł w mieście blisko granicy woln. miasta z ogrodem i eleganckie mieszkanie, bez długu, poszukuje dla braku znajomości czcigodnej, gospodarnej i intel. wychowanej panny celem ożenku. Łaskawe oferty, tylko poważne z podaniem majątku i możliwie z fotografją, którą zwracam, proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „705".

Kawaler lat 31, brunet, rzym.-kat., zawód ślusarz-mechanik, posiadaj. komplet narzędzi mech. warszt. 10 tys., z powodu braku znajomości szukam panny lub wdówki od 18—30 lat. Panie posiadające warsztat mieszkanie i ubikacje na warsztat mają pierwszeństwo. Łaskawe zgłoszenia skierować do filji Dz. Bydg. pod „Brunet". (10531

Za liczne dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi naszemu kochanemu Zmarłemu składamy niniejszem nasze

serdeczne podziękowanie.

W imieniu stroskanych pozostałych

Marjanna Guth
z domu Czych.

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1930 r (10518

Wywołanie. Jan Klin, kupiec z Starogardu, ul. Gimnazjalna 9, wniósł o umorzenie weksla na sumę 3.000— trzechtysięcy złotych, wystawionego przez małżonków Romana i Walentynę Kowalewskich z Łabiszyna, płatnego w dniu 15 lipca 1930 r., zaginionego podczas pożaru w nocy z dnia 4 na 5 marca 1930. Wzywa się posiadaczy wymienionego weksla do zgłoszenia swych praw i przedłożenia weksla najpóźniej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień **13 września 1930 r.,** godz. 10-tej przed niżej podpisanym Sądem, pokój 6, gdyż w przeciwnym razie weksel pozbawiony będzie mocy.

Łabiszyn, dnia 26 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Po myśli art. 4 rozp. z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244) wzywa się wierzycieli firmy Jana Affelta, bławaty w Więcborku właść. Jan Affelt na termin **dnia 1 sierpnia 1930 r. o godz. 10-tej** przed tutejszym Sądem, sala rozpraw, celem udzielenia wyjaśnienia na wniosek dłużnika z dnia 11 lipca 1930 r. II Nn. 5/30 o udzielenie jemu odroczenia wypłat w myśl cyt. rozp. (18406

Więcbork, dnia 14 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A, na stronie 221 wpisano Helenę Bethkową, żonę kupca w Nakle jako właścicielkę firmy. W łamie 5 zapisano: przy nabyciu interesu wykluczono przejście długów handlowych na nabywczynię Helenę Bethkową. (18412

Nakło, dnia 11 lipca 1930. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 bm., o godz. 8,30 sprzedam przy ulicy **Dr. Emila Warmińskiego 10,** w podwórzu: (18428

motor do samochodu Forda.

O godzine 9-tej przy ulicy **Warszawskiej 5:**

maszynę do szycia.

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 17 bm. o godz. 9 sprzedawać będę przy ul. **Długiej 29** najwięcej dającemu za gotówkę różne towary:

czekolada, cukierki, kakao, kawa, herbata, szkła do cukierków puszki, oraz szafkę oszkloną, szafę, 2 łóżka, 2 stoły, 8 krzeseł, lustro, kanapę, dywan, firany, umywalkę, 2 nocne stoliki, bufet, kredens, zegar, 3 obrazy, maszynę do szycia i różne drobne rzeczy.

18405) **Wałkiewicz,** kom. sąd. z p.

Wielka sprzedaż

na rachunek obcy po cenach bajecznie niskich.

Dziś i dni następne od godz. 8 rano przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterję męską, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak
zaprzys. taksator i aukcjonator. (17508

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 102.

Przetargi przymusowe.

Dnia 18 lipca br. o godz. 9 sprzedam przy **ul. 20 Stycznia 12 parter prawo:** (18422

biurko.

Następnie o godz. 10 przy **ul. Gdańskiej 131,** u p. Herzkego:

śrutownik „Krupp“.

O godz. 12 **w Borównie** u p. Zaskorskiego:

krowę,

najwięcej dającemu za gotówkę.

Kozłowski, komornik sądowy.

PŁACHTY ŻNIWNE

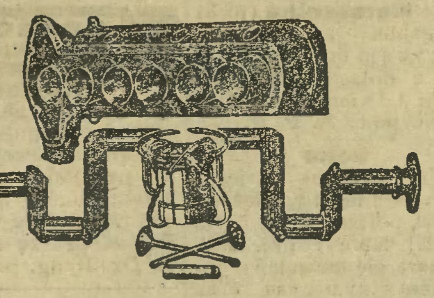
plany nieprzemakalne na stogi, wozy i młocarnie, sznurek do wiązałek

poleca

K. Radoszewski i Ska.
Fabryka worków i planów
Inowrocław, Dworcowa 6/7. Tel. 390.

Bruno Szarlowski
dawniej Domnik
Wełniany Rynek nr. 7

Meble zwykłe i wyściełane **po cenach fabrycznych.** (14040
Fachowa i rzetelna obsługa.



Szlifowanie cylindrów

na (16166

najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma“ Śniadeckich 45, telefon 18-24.

Zdolni i wymowni

przedstawiciele

do sprzedaży popularnego artykułu na raty poszukiwani. Wysokie dochody zapewnione.

Zgłoszenia osobiste w dniu **18 i 19 lipca br. w Bydgoszczy, Hotel Boston,** od godz. 9 do 1 w poł. i od 3 do 6 pop.

Pisemne zgłoszenia skierować pod **„Wysokie dochody“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16.** (18379

Lokale handlowe

do wynajęcia

przy ul. Długiej 23, parter i I. piętro.

Oferty uprasza 18392

T. Kentzer
Bydgoski Dom Towarowy.



Części zamienne
Chevrolet - Essex - Fiat

Benzyna, benzol, oliwa, tłuszcze, opony, dętki.

Warsztat reperacyjny

AUTOSERVICE

T. Tomaszewski
Bydgoszcz, Śniadeckich 46, Telefon 412.

Telefon 150 i 830 **Telefon 150 i 830**

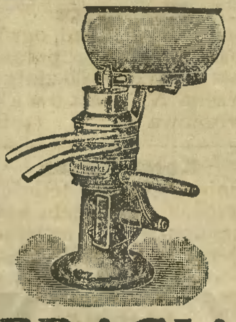
Pierwszorzędny górnośląski

Węgiel, koks hutniczy, brykiety

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. (18328

BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 5.



Wirówki „MILENA“

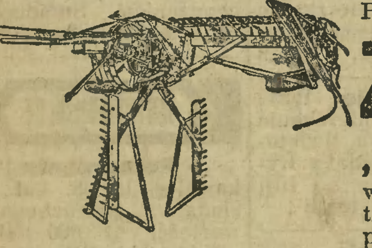
Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupnje się u nas nadzwyczaj korzystnie o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz
ulica Św. Trójcy 14b. Tel. 79.





Polecamy do natychmiastowej dostawy:

Żniwiarki
„DEERING“ i „CORMICK“

w najnowszem wykonaniu z napędem trybowym kurzoszczelnie zakrytym, pracującym stale w oliwie, ciężko pocynkowaną platformą stalową i innemi licznemi ulepszeniami.

Kosiarki „Deering“ i „Cormick“
Grabie konne fabr.: Ventzki i Cegielski
Przetrząsacze do siana 16848
Toczaki
Wózki przednie obrotowe

Bogato zaopatrzony skład części zapasowych.

BRACIA RAMME - BYDGOSZCZ

ULICA ŚW. TRÓJCY NR. 14b. — TELEFON NR. 79.

Oczyszczony

żwir

o ziarnkości 1—2 m/m
o „ 2—3 „
o „ 3—10 „
o „ 10—30 m/m
o „ 30—50 „

dostarcza za nadbrzeża Wisły lub loko wagon bocznica Fordon

A. Medzeg
cegielnia parowa
Fordon nad Wisłą
Telefon 5. 12562

Z 20-25 tys. złotych

poszukuje się cichego wspólnika do nadzwyczaj dobrze prosperującego interesu zaraz. Gwarancja zapewniona. Of. pod „E. 1“ do filji Dz. Bydg. (10474

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 17991

„Impregnacja“
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Panienka

która pisze płynnie po polsku i po niemiecku na maszynie może się natychmiast z podaniem miesięcznej pensji zgłosić. 18427

Bracia Armańscy
Kościerzyna (Pomorze).

Od dzisiaj rana

t. j. 16. VII. 30. kosztuje **3 funtowy chleb** 70% mąki żytniej typu Rządowego 18397

0,55 zł.

Cech Mistrzów Piekarzy Bydgoszcz.

Zakład fryzjerski

dla pań i panów w pow. mieście na Pomorzu w dobrem położeniu z dobrą stałą klientelą i mieszkaniem bardzo korzystnie na sprzedaż. Of. skierować do Dz. Bydg. pod „Zakład“. 18394

Resztówkę (10460 na Kujawach 80 mórg ziemi pszen. bur. w ślicznem położeniu, dom mieszkalny dworek, 8 pokoi, z powodu choroby sprzedam zaraz z kompl. żniwem na bardzo dogodnych warunkach. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Resztówka“.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.